Nr. 141. Czwartek, 23. Czerwca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*".

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi drugiej klasy pułku piechoty nr. 86, Wilhelmowi Hartmann, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy z dekoracyą wojskową, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Wartenschild".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadzwyczajnego profesora geografii. dr. Antoniego Rehmana, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem geografii w c. k. uniwersytecie lwowskim.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Teodora Czabana, w Kijowcu, nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Oleksicach; tymczasową młodszą nauczycielkę, Emilię Joannę Göldnerównę, w Samborze, stałą nauczycielką młodszą szkoły etatowej żeńskiej w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Trzy tygodnie i kilka dni istnienia nowego ministerstwa francuskiego nie zdołało uśmierzyć zapalczywości, z jaką od pierwszej chwili rzuciło się nań skrajne stronnictwo. Zdaje się, jak gdyby prawda ta, że czas koi wszystko, nawet namiętności, nie miała racyi w obec natury czerwonych żywiołów francuskich. Wycieczki bowiem, zamiast się umniejszać, mnożą się, a nienawiść zamiast ostygać, potęguje się. Izba odpiera dotychczas tę chęć narzucenia opinii radykalnej krajowi przegłosowaniem, co o tyle jest łatwe i o tyle odbywa się bez dyskusyi a zatem i straty czasu, że jeszcze ani jeden wniosek radykalny w ciągu trzech tygodni nie znalazł dostatecznego poparcia. Z nauki tej wszakże nie myśli korzystać dotychczas frakcya radykalna i prowadzi dalej walkę podejrzeniami i oszczerstwami. Podejrzenia są śmieszne i nie uwłaczają zresztą honorowi gabinetu, ale oszczerstwa mogą ludzi, nieświadomych położenia, zawsze obałamucić, obniżają zresztą poziom moralny opinii, która kłamstwem chce dowodzić, że ma racyę. Względy te nie wchodzą w rachunek prasy radykalnej; walczy ona tak, jakby w nowym gabinecie nie było ani jednego uczciwego człowieka. Jak przed tygodniem w Izbie, tak obecnie w prasie swojej, chcą radykalni gołosłownem twierdzeniem i zmyślanemi faktami przekonać rzesze robotnicze i miejskie, że ministerstwo zawarło formalną umowę z prawicą, że w umowie tej są wyraźne ustępstwa dla prawicy, która za to zobowiązała się popierać gabinet. W ten sposób straszą radykalni swoich łatwowiernych wyborców, którzy wierzyć im gotowi, że są dowody tej umowy. Piszą tedy, że prawica się chełpi wpływem na rząd, że wydano już nawet tajne rozporządzenia, ażeby w gminach merowie a w departamentach prefekci zaniechali dalszego przeprowadzania niezawisłości instytucyi rozmaitych od wpływów duchowieństwa, że gabinet gotów jest stopniowo robić dalsze ustępstwa i t. p.—Pomimo kłamstw rozsiewanych, też same żywioły nie przestają uznawać, że rozwiązanie Izby byłoby w tej chwili polityką awanturniczą, a jednak ślepa ich opozycya przeciw gabinetowi musiałaby tylko do takiego wieść rezultatu. Ale taka to już konsekwencya nieprzejednanych. Prawica, oczywiście, chcąc zapobiedz niebezpieczeństwu groźnemu dla kraju, gdyby radykalni przyszli do steru, wybrała konieczność popierania gabinetu umiarkowanego, gdyż taki daje gwarancyę uniknięcia katastrof społecznych i ekonomicznych. W obozie prawicy znajduje się wielu takich, którzy dla dobra wyłącznie Francyi, a nie z sympatyi dla formy rządu, zamykają oczy na system, i pod tym względem jednostki te są wyższe o całe niebo od radykałów. Ci ostatni natomiast mają ciągle na oku tylko system i mniemają, że utrwalenie jego zawisło od nagłych, ciągłych reform bez wytchnienia.

Według zapewnień jednego z poważniejszych dzienników paryskich, walka przeciw gabinetowi ma się ponowić. Stronnictwo radykalne żąda stanowczo wyjaśnień co do rzekomej umowy gabinetu z prawicą. Żądają tego podobno i republikanie umiarkowańsi, ale ci jedynie w tym celu, ażeby raz położyć tamę mistyfikacyi, a może i w nadziei, że zakończy to wycieczki szalonej opozycyi. Co do pierwszego, to niewątpliwie, że jasna deklaracya wpłynie na opinię, ale żeby przecięła łańcuch wichrzeń radykalnych, o tem wątpić można. Większe jest prawdopodobieństwo, że byle gabinet Rouviera wytrwał w stanowczości, i słabości żadnej radykałom nie okazał, to po deklaracyi ministeryalnej, frakcya radykalna podkopie do reszty własne wpływy i znaczenie nawet w tych łatwowiernych sferach, które dotąd widziały w niej rzeczników swoich interesów.

---

26)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Nie upłynęło pięciu minut od jego wyjścia i małżonkowie nie zamienili jeszcze ani słowa, gdy ozwał się dzwonek w przedpokoju.

— Pewnie pan Leon czego zapomniał — rzekła Ania i poszła otworzyć.

Niebawem wróciła z listem,

— Nie.... to lokaj od Dakońskiego — rzekła niechętnie. — Mój Boże! Że też tobie ani chwili spo....

— Daj! — zawołał Konrad gwałtownie.

Rozerwał kopertę i, stojąc, jednym tchem przebiegł pismo oczyma.

Ogromne zdziwienie wystąpiło na jego znękane rysy; źrenice błysnęły z pod spuszczonych powiek, postać prostowała się, jakby z niej niewidzialny ciężar spadał.

— Czeka? - zapytał zmienionym ze wzruszenia głosem.

— Nie. Poszedł.

— Ach.... tak....

I schował list do kieszeni.

— Aniu, życie moje! — zawołał żywo — daj mi gorącej herbaty albo kawy, i cośkolwiek zjeść.... Muszę wyjść zaraz i pewno później wrócę, a nic w ustach nie miałem.

Młoda kobieta załamała ręce.

— Widzisz, Konradzie! Obiecywałeś mi, że zostaniesz!

On rozśmiał się; tym razem naturalnie.... wesoło prawie. Przyciągnął żonę do siebie i, w napadzie rzadkiej u niego czułości, pocałował ją w usta.

— Nie martw się, Aniuto! — rzekł. — Miałabyś się czego martwić gdybym został.... No, a teraz pospiesz się, moja droga z tą kawą.

Ania wyszła. Nic z tego wszystkiego nie rozumiała; ale czuła jeszcze na ustach pocałunek Konrada, w uszach dźwięczał jej jego uśmiech radosny i była zupełnie szczęśliwą.

Nie minęła godzina, a Konrad siedział przy biurku w redakcyi, jakgdyby go nigdy opuszczać nie miał.

Ujrzawszy go wchodzącego, Krzecki potrzebował całego stosu zagranicznych dzienników i telegramów, aby za nim osłupienie swoje ukryć. — Od godziny w samotności tego pokoju żółć go zalewała, ilekroć spojrzał na to opróżnione krzesło, którego zajęcia tak bliskim sądził się być przez chwilę.

Spieszył kończyć swoją „politykę", aby co prędzej wyjść z redakcyi i.... niech się w niej co chce dzieje! Niech ten stary Dakoński pozna, co to jest chcieć nim, Władysławem Krzeckim, dziury w kominie zatykać!

Zjawienie się Konrada pokrzyżowało mu myśli. — W obec tak niepojętej zmiany frontu, plany księcia Bismarcka zmalały do prostoty dziecinnych kombinacyj: Kto tu był bliższym prawdy? Fuswein, czy Dakoński?... Jeżeli pierwszy; jak zrozumieć przyjście Wierycza? jeżeli drugi; jak zrozumieć jego odezwanie się do reportera?

Pan Władysław patrzył i usiłował wyczytać coś z twarzy młodego zastępcy, a jednocześnie starał się tak swoje rysy ułożyć, aby tamten nic z nich pomiarkować nie mógł.

Obaj byli trochę zmięszani.

— Mówił mu co Fuswein, czy nie mówił? — myślał Wiericz.

— Mówił mu co Dakoński, czy nie mowił? — myślał Krzecki.

— Byłem pewny, że pan już dziś nie przyjdziesz — odezwał się głośno, tonem, jak mu się zdawało, zupełnie swobodnym.

— Byłbym przecież dał znać — odpowiedział tamten w tym samym sposobie.

Po tej wymianie zdań, zajęli się każdy swoją robotą.

Był to dopiero początek redakcyjnych niespodzianek.

Około ósmej przyszedł Żmicki, czyniąc zadość prośbie Konrada. Wyobrażał go sobie leżącym tam na otomanie z zamkniętemi oczyma, folgującego zgryźliwym narzekaniom i Anię stojącą nad nim z cierpliwością anioła, który nawet pocieszać nie śmie.

To, co zobaczył, było czemś tak odmiennem i niespodziewanem, że musiał użyć całej siły woli, aby nie okazać większego zdziwienia, niż rzecz na pozór wymagała.

— Więc przestała cię głowa boleć? — zagadnął przechodząc.

— Jak widzisz — odrzekł Konrad. — Gwałtowne newralgie mają przynajmniej tę dobrą stronę, że czasem szybko przechodzą.

— To i dobrze!

I Żmicki rzucił bystre spojrzenie na Krzeckiego, który także podniósł z nad dzienników swoją spiczastą brodę.

I znowu ci dwaj chcieli się wzajem przeniknąć.

— Czy i jemu proponował Dakoński? — myślał Leon.

— Czy i jemu proponował Dakoński? — myślał pan Władysław.

A Wierycz, spoglądając na nich nieznacznie, powtarzał sobie:

— Wiedzą, czy nie wiedzą?

Zaledwie kanapa zdążyła zapiszczeć pod ciężarem rozkładającego się na niej Leona, otwierające się drzwi wyrzuciły jak z procy na sam środek pokoju Fusweina!...

Widok, jaki go czekał, przepełnił czarę krztuszącego się tą niezbadaną jej zawartością reportera.

Stanął, otworzył usta i nic nie mówił.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Na wczorajszem posiedzeniu pełnego komitetu miejskiego, kierującego przygotowaniami na przyjęcie we Lwowie Najd. Cesarzewicza Rudolfa, zawiadomił najpierw p. prezydent Mochnacki, iż Wydział krajowy asygnował na wydatki stowarzyszenia spiewackiego „Lutnia“, 300 zł., a następnie doniosł, iż kilku prezesów rad powiatowych zgłosiło się z zapytaniem, czyby miasto nie zechciało zająć się pomieszczeniem deputacyj włościańskich, które przybędą do Lwowa dla złożenia hołdu Najd. Następcy Tronu. Deputacyj tych przybędzie siedm, a każda po mniej więcej 150 ludzi, ogółem tedy przyszłoby rokwaterować przeszło 1000 włościan.

Po przemówieniu pp. Rewakowicza i rektora Zacharjewicza, którzy domagali się aby miasto przyjęło jak najuprzejmiej owe deputacye, uchwalono odesłać sprawę do komitetu kwaterunkowego.

Następnie poruszono kwestyę wydawania kart upoważniających do wstępu na wszystkie miejsca, a to dla dziennikarzy, korespondentów pism zamiejscowych i t. d., oraz dla członków komitetu miejskiego, członków rady miejskiej, gości zamiejscowych, i innych osób. Po wyjaśnieniu ze strony redaktora, p. Ostaszewskiego-Barańskiego, iż co się tyczy dziennikarzy, to sprawą kart dla nich zajmuje się delegowany przez komitet miejski t. z. podkomitet dziennikarski, uchwalono kazać sporządzić 300 biletów, uprawniających do wejścia na wszystkie zamknięte miejsca, których rozdawaniem ma się zająć prezydyum magistratu.

W dalszym toku posiedzenia podniesiono kwestyę wydawania biletów wstępu na wysoki zamek, w liczbie 8000; na wały gubernatorskie, w liczbie 3000, i na strzelnicę miejską. Po ożywionej dyskusyi, wśród której p. Walichiewicz wyraził życzenie, aby wyłączono Strzelnicę, albowiem tam może pomieścić się tylko szczupła liczba osób, zgodzono się na to, aby bilety na zamek, ewentualnie na mający się tam odbyć jarmark i na wały gubernatorskie podczas pochodu z pochodniami i serenady, wydawał przewodniczący podkomitetu festynowego, prof. Zacharjewicz, zaś na strzelnicę, przewodniczący odnośnego komitetu p. radca Bodyński. W tym celu p. prezydent Mochnacki przeznaczy w ratuszu odpowiednie lokale, oraz do pomocy dwóch lub więcej urzędników magistratu. O zapadłej uchwale zostanie powiadomioną publiczność plakatami.

W końcu stanęła na porządku dziennym sprawa budowy trybuny na Wysokim Zamku kosztem miasta. Jak wiadomo, miasto miało wybudować osobną trybunę dla wybitniejszych osobistości. Owoż po oświadczeniu prof. Zacharjewicza, że trybuna ta może pomieścić najwyżej około 130 osób, niemniej po wykazaniu trudności co do wyboru tych osób, którym należałoby wydać bilety wstępu na tę trybunę, zwłaszcza, że znacznie większa liczba osób będzie się czuła uprawnioną do żądania wydania takich biletów, uchwalono na wniosek radnego Gołąba zaniechać budowy trybuny kosztem miasta a natomiast zezwolić na wybudowanie takowej prywatnemu przedsiębiorcy. Ceny wstępu na trybuny mają być zatwierdzone przez prezydyum magistratu. P. prezydent przyobiecał nadto, że zastrzeże sobie u przedsiębiorcy 60 biletów wolnych dla członków komitetu i potrzebną ilość biletów dla dziennikarzy.

Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ uchwalił — wskutek wezwania komitetu miejskiego — zająć się ułożeniem programu i wykonaniem korowodu z pochodniami, oraz zaprosić członków swoich do licznego udziału w honorowej straży obywatelskiej podczas pobytu Najd. Arcyksięcia Rudolfa we Lwowie. W tym celu dyrekcya zaprasza wszystkich członków, by co rychlej zechcieli się wpisać na listę straży obywatelskiej, lub listę biorących udział w korowodzie. Wpisywać się można w kancelaryi Towarzystwa codziennie od 6 do 8 godziny wieczorem.

Z **Krakowa** donoszą: Z okazyi przyjazdu Ich Ces. Wysokości do Krakowa, wystawiono już dla wygody przypatrującej się publiczności trybuny wzdłuż ulicy Basztowej i Rondla bramy Floryańskiej, tudzież w Rynku głównym naprzeciw pałacu „pod Baranami.“ Podczas wjazdu Najd. Arcyksięstwa trybuny te będą stosownie dekorowane festonami i chorągwiami.

Z **Niska** donoszą nam, że imieniem tamtejszej Reprezentacyi powiatowej udaje się do Rzeszowa, celem powitania Najdost. Następcy Tronu, deputacya złożona z pp. H. Lewieckiego, hr Oliviera Rességnier'a, J. Komorowskiego, ks. T. Grodeckiego, dr. M. Loewy'ego, J. Gilla, J. Sziffmana, W. Łasicy, M. Winogrodzkiego i W. Wyki. Gminy wiejskie wysyłają swych wójtów i po dwóch radnych.

Z **Kossowa** donoszą, iż celem powitania Najd. Cesarzewicza, udaje się imieniem powiatu tamtejszego do Kołomyi deputacya, w której skład wchodzą ks. Lisiewicz, J. Soroczyński i S. Bursa. Z ludności powiatu stawi się w Kołomyi około 150 jeźdźców konno.

Wydział Rady powiatowej **Brzeżańskiej** donosi, iż celem złożenia hołdu powitalnego Najdost. Cesarzewiczowi, udaje się do Złoczowa deputacya, złożona z pp. Henr. Szeliskiego, Franc. Wolfartha, ks. Teod. Korduby, Józ. Gärtlera, Ilka Krzywokulskiego, i Jw. Kindla. Imieniem gminy miasta Brzeżan udaje się do Złoczowa: burmistrz Józ. Gärtler, dr Stan. Schätzel, dr. Mel. Teitelbaum, i Stan. Radecki.

Z **Chrzanowa** donoszą nam, że celem powitania Najdost. Gościa, zbiorą się członkowie Rady powiatowej tamtejszej in corpore na dworcu w Trzebini. Prócz tychże zbiorą się wójtowie wszystkich gmin powiatu chrzanowskiego i członkowie gmin na stacyach: Libiąż, Chrzanów i Krzeszowice.

Z **Rzeszowa** donoszą nam, że imieniem Reprezentacyi powiatowej tamtejszej uda się do Krakowa, celem złożenia powitalnego hołdu Najd. Cesarzewiczowstwu deputacya, złożona z pp. Edw. Jędrzejowicza, Stan. Skrzyńskiego, Ad. Jędrzejowicza, ks. L. Sroczyńskiego i Stan. Jędrzejowicza. W Rzeszowie zaś zgromadzi się w tym samym celu całe gremium Rady powiatowej, reprezentanci gmin i właściciele większych posiadłości.

Z **Gródka** donoszą, iż celem powitania Najdost. Następcy Tronu, zgromadzą się na stacyi gródeckiej: c. k. Starostwo, c. k. Sąd powiatowy, duchowieństwo miejscowe, korpus oficerów załogi, gremium Rady powiatowej tamtejszej z prezesem p. W. Niezabitowskim naczele, delegaci Rad powiatowych z Rudek i Sambora, delegaci miasteczek Gródka i Janowa i miasta Sambora ze swymi burmistrzami, nauczycielstwo, wszyscy wójtowie powiatu gródeckiego i samborskiego, cechy bractwa, mieszkańcy miast i powiatu. Podczas wjazdu pociągu dworskiego dworzec kolei i przyległe budynki będą iluminowane, zaś staw grodecki będzie smolnemi beczkami i sztucznemi ogniami wspaniale oświetlony. Także dworzec w Kamienobrodzie i Mszanie będą iluminowane. Wzdłuż toru kolejowego na całej przestrzeni powiatu, gorzeć będą po obu stronach toru beczki smolne i stosy drzewa.

Wydział gródeckiej Rady powiatowej wysyła na wystawę etnograficzną do Tarnopola dwie pary włościan.

W sprawie gospodarki rolniczej i leśnej.

(m) Ważność fachowej nauki dla przeróżnych gałęzi zawodowych jest tak powszechnie uznaną, że wystarczy tylko kilkoma słowy wskazać na owe momenta, z których wypływa zwłaszcza znaczenie nauki gospodarki rolnej i leśnej. Pod względem technicznym rozumie się samo przez się, że człowiek fachowo wykształcony ma pierwszeństwo przed innymi i że w wypadkach wątpliwych daleko pewniej trafi do celu; ale także na polu ustawodawczych i administracyjnych środków tyczących się kultury a zmierzających do podniesienia kultury krajowej, jest fachowe wykształcenie ludności głównym warunkiem lepszego sukcesu. Środki tego rodzaju są po większej części nie cechy imperatywnej, lecz tylko cechy f a k u l t a t y w n e j; i tak n. p. n i e j e s t o b o w i ą z a n ą ani jednostka ani też ciało zbiorowe do zastosowania pewnej metody uprawy roli, albo też użycia pewnych narzędzi rolniczych lub maszyn; n i e j e s t p r z e p i s a n e m, jakie nasiona mają być wybrane, jakie rasy bydlęce ma trzymać poszczególny rolnik i jak je hodować; władza nie zarządza wystawy lub premiowania; dla komasacyi lub zaokrąglenia gruntów stwarza się tylko m o ż n o ś ć, ażeby oględne większości — jeżeli się takowe d o b r o w o l n i e utworzą — przystąpiły skutecznie do akcyi; w sprawach serwitutowych pozostaje zazwyczaj w o l n y wy b ó r między wykupnem albo regulacyą, a w pierwszym z tych wypadków swobodny wybór między rozmaitemi rodzajami indemnizacyi, i t. d. We wszystkich tych wypadkach ułatwia się tylko wybór lepszego w obec mniej oględnych lub bezczynnych, i wskazaną jest norma, w jaki sposób należy przeprowadzić pożyteczne środki, rozumie się w tych wypadkach, jeżeli w ogóle oświadczy się za niemi dostateczna liczba interesowanych. Z tej właściwości środków fakultatywnych wypływa, że nierównie więcej niż przy środkach cechy imperatywnej zależy na uprzedzającem postępowaniu towarzyszy zawodowych i, że w braku tego warunku, odnośne ustawy i rozporządzenia odnoszą mały skutek. Ale pojęcie i zrozumienie takich środków prowadzących do celu mogą być wywołane i dalej krzewione tylko stosownem pouczeniem. I w istocie, w państwach oświeconych nie brak — przynajmniej zasadniczo rzecz biorąc — instytucyj, zmierzających do tego celu. Specyalnie zaś w Austryi, uwzględnia się już poniekąd w wiejskich szkółkach ludowych według możności, w czytankach i piśmiennych wypracowaniach, przyszłe powołanie rolnika; agronomiczna nauka pow[illegible]rzająca, jakkolwiek jeszcze mało rozwinięta, ma w kierunku zawodowym jeszcze bardziej oddziałać na młodego albo przyszłego rolnika; pewna liczba szkół rolniczych stoi otworem dla synów posiadłości ziemskich; gdy opuszczą szkołę, dostają się pod opiekę zawodowego nauczyciela wędrującego a włościańskie czytelnie, kasyna, wykłady w stowarzyszeniach okręgowych i t. p. dają sposobność rolnikom każdego wieku nauczenia się czegoś pożytecznego w zawodzie rolniczym. Ale wszystkie późniejsze środki są przecież najskuteczniejsze tylko u takich, którzy nie dopiero w późniejszych latach swojego życia, lecz już w młodości zażyli fachowej nauki, jaką dają fachowe szkoły agronomiczne. Owóż na te zakłady chcemy głównie zwrócić uwagę. W Austryi istnieją dla tych zakładów już prawie od dwóch dziesiątek lat rozmaite postanowienia, wydane tak przez Rząd, jako też przez Reprezentacye krajowe. Ale właśnie w nauce nie da się zapewnić powodzenia jedynie przepisami i paragrafami; powodzenie bowiem w nauce zawisło głównie od metody, według której nauczyciel przeprowadza normy, podane tylko w ogólnych zarysach. Jakoż normy te wymagają uzupełnienia przez komentarze, dyskusye i przykłady z życia wzięte, przez co szkielet tych norm przeobleka się w nerwy i muszkuły, zdolne do akcyi. Ale nietylko te normy wymagają takiego uzupełnienia do żywotnego wykształcenia. Także u samych nauczycieli nie powinno skończyć się na złożonym egzaminie uzdolnienia, na przeczytaniu statutów i planów naukowych. Przeciwnie, niezbędnie potrzebną jest rzeczą, ażeby nauczyciel podczas swojej czynności zawodowej baczył czujnie na to wszystko, co w jego sferze zawodowej bezustannie się rozwija; ażeby był pobudzany do zastanawiania się nad pojawiającemi się kwestyami spornemi, i kwestyami, będącemi na porządku dziennym; ażeby nie popadł w jednostajność, i ażeby, o ile możności, brał samodzielny udział w rozwiązywaniu takich kwestyj lub zadań. Wszystko to może się stać tylko przy pomocy peryodycznego czasopisma, któreby kwestyj naukowych nie traktowało tylko mimochodem lub też pod wpły-

---

Konrad uśmiechnął się mimowoli, chociaż brwi ściągnęły mu się nerwowo.

— Czemu pan tak patrzysz na mnie, panie Fuswein? — zapytał z ostrzegającym błyskiem w oczach.

Ale Fuswein patrzył nietylko na niego. Latającem, wiercącem spojrzeniem ogarniał jednocześnie trzy twarze, trzy postacie: wyprostowanego za biurkiem Wierycza, pochylonego nad polityką Krzeckiego i wyciągniętego na kanapie Leona, notując barwę ich cery, wyraz oczu, układ członków; a myśl, pracująca szybcej jeszcze niż wzrok, łączyła, rozłączała, zestawiała tę trójcę, badając grunt, szukając poszlak, miarkując, co wiedzą wszyscy razem a co każdy z osobna, i co jemu, Fusweinowi, wypada w obec takiego stanu rzeczy powiedzieć, a co zamilczeć.

I przez chwilę było zupełnie cicho w redakcyi; tylko nad temi czterma głowami unosiło się niewidzialne, nieśmiertelne widmo Komedyi Ludzkiej.

O! wielki reżyserze jej, o życie! jak tobie mało potrzeba.... Wystarczy ci tu jeden pachnący zwitek papieru, aby zawichrzyć losami kilku istot, aby puścić w grę tyle namiętności, wyprowadzić na jaw tyle małostek, poruszyć tyle sprzecznych interesów i dążeń, a potem... nakryć to wszystko razem jedną maską wzajemnego udawania.

Ostatnia scena tego epizodu odegrała się dopiero nazajutrz w gabinecie starego redaktora.

Listownie Dakoński zawiadomił tylko Wierycza, że po dłuższej rozwadze przystaje na druk powieści panny Pelwiczówny, ze względu, iż „Dzień Dzisiejszy“ nie zwykł autorom robić zawodu, i prosi go, aby natychmiast poszedł do redakcyi. Rękopismu jednakże nie odesłał i Konrad uważał za stosowne zgłosić się osobiście po jego odbiór.

Należała się ta względność ustępującemu z placu twardemu przeciwnikowi.

O wczorajszem zajściu wzmianki pomiędzy nimi nie było.

Jeżeli Wierycz wchodził do redaktora z uczuciem przykrego zakłopotania, przyjęcie, jakiego doznał, rozproszyło to wrażenie.

Piękny starzec siedział nad pełną filiżanką herbaty, pieścił w ustach swój długi, wiśniowy cybuch i przeglądał ostatni numer „Dnia“, który ukazał się tak staranny, tak pojednawczy, tak wypogodzony, jak gdyby żadna nawałnica nie przeleciała po jego redakcyjnym składzie.

Temi też uczuciami tchnęło i oblicze patryarchy-dziennikarza.

Śmiał się, gawędził, opowiadał anegdotki, był ujmujący. Tylko na odchodnem już, gdy wręczał rękopism rozrzewnionemu prawie w duszy tem znalezieniem się Konradowi, jego turkusowe, rozumne, przejrzyste oczy błysnęły taką stalową, straszną nienawiścią, takiem poczuciem wściekłej w swem ustępstwie bezsilności, że Wierycz, który ten mimowolny, przelotny błysk pochwycił, zadrżał do głębi. I w jednej chwili zrozumiał, że to, co się stało, odstało się na pozór i do czasu.... Pozwolono mu wrócić z wszelkiemi honorami, ale ta droga powrotna to nie był już gościniec bity, lecz trzęsawisko, zręcznie oliwnemi gałązkami usłane, po którem wcześniej czy później jego wóz tryumfatora miał ugrzęznąć.

X.

— Ależ to bardzo przyjemne zajęcie korrekta!

— Chciałbym, aby pani spytała o to Wisłowskiego.

— Któż to jest?

— Korrektor naszego pisma, „Lemiesza“, różnych kalendarzy, wydawnictw gwiazdkowych i... któżby zliczył. Nie dobiegł jeszcze trzydziestki, a wygląda jak starzec. Ma początki suchot i używa coraz ostrzejszych szkieł.... Wszystko zaś razem zawdzięcza — korrekcie!

Rozmowa ta toczyła się w salonie panny Pelwiczówny.

Pąsowy motyl uleciał z nad lampy, kominek zastawiony był ekranem, aby do próżnej gawędy przy swym rozleniwiającym blasku nie nęcił. Pracowano tu bowiem dzisiaj.

Konrad, siedząc obok panny Pauliny przy biurku w pełnem świetle owdowiałej po motylu lampy, wtajemniczał młodą autorkę w arkana korrektorskiej wiedzy.

Głowy ich pochylały się nad długiemi, zadrukowanemi paskami papieru, pióro przechodziło z ręki do ręki przy stawianiu potrzebnych znaków. Wspaniały orzeł trzymał nad niemi swoje olbrzymie skrzydła, martwem przedrzeźnianiem lotu rozpięte.

W drugim końcu pokoju, ukryta za kominkiem, drzemała na fotelu babcia.

Konrad, że to był dzień powszedni, przyszedł tu prosto z redakcyi, zapowiedziawszy w domu, że na herbatę nie wróci. Teraz było już po herbacie, ale babcia wbrew zwyczajowi przeszła napowrót do salonu. Zdawała się być wyjątkowo przytomną i ożywioną Poznała nawet Konrada od razu i powitała go uprzejmie:

— A! pan Wydrwicz! Niechże pan siada.

Trudno było wymagać, żeby jeszcze i nazwiska nie przekręciła; byłoby wszelako pożądanem, żeby to trochę polityczniej przekręciła.

Zresztą raz jeden tylko wyobraźnia babci zeszła na manowce, a było to wtedy, gdy pytała Konrada o zdrowie jego ojca, i z wielkiem zdziwieniem dowiedziała się, że ten dawno umarł.

— Doprawdy! — powtarzała, kiwając głową. — Doprawdy! Taki czerstwy i nie stary człowiek.

Trzeba ją było zostawić w przekonaniu, iż go znała osobiście czerstwym i niestarym, i zacna matrona zdrzemnęła się wkrótce nad tą myślą. Teraz sapanie jej towarzyszyło pracy siedzącej przy biurku pary.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wem rozmaitych względów redakcyjnych, lecz jako sprawę główną i czysto fachową. Redakcye czasopism agronomicznych i dla spraw leśnych nie mogą kwestyj naukowych traktować regularnie i według planu, albowiem tylko mała cząstka ich czytelników należy do stanu nauczycielskiego a dla reszty czytelników szczegóły dydaktyczno-pedagogiczne budzą tylko podrzędny interes. Jest więc rzeczą wskazaną poświęcić tego rodzaju kwestyom osobny organ. Przy tej sposobności należy wspomnieć o czasopiśmie, założonem dla podobnych względów przez c. k. Ministerstwo oświaty pod tytułem: *Centralblatt für das gewerbliche Unterrichtswesen.* Czasopismo to zawiera prawie wyłącznie przedmioty oficyalne, a mianowicie: rozporządzenia, programy i t. d., ale nie zawiera żadnych fachowych oryginalnych artykułów, ani też żadnych rozpraw lub wyjaśnień i t. p. Jest ono redagowane na wzór dziennika urzędowego. Potrzebie uzupełnienia owej, przeważnie administracyjnej treści, rozprawami fachowemi i dyskusyami, uczyniono zadość przez wydanie „Dodatku“ do owego czasopisma centralnego“, który to „Dodatek“ zawiera artykuły o doświadczeniach i przekonaniach, nabytych w szkole i praktyce. Dla nauki agronomicznej zbiór rozporządzeń, okólników, programów i t. d. miałby nierównie mniejsze znaczenie; albowiem według natury rzeczy, w naszej sferze, nie tak często pojawiają się różnorodne zarządzenia, ale natomiast zachodzi konieczna potrzeba rozwoju poszczególnych gałęzi samej nauki i to nietylko w kierunku, tyczącym się samych przedmiotów i urządzeń ale także w kierunku nauczycieli. Dla nauczycieli jest potrzebnym nie tylko pogląd na to wszystko co pod względem nauki fachowej istnieje i rozwija się w kraju i poza jego granicami, ale także wzajemny kontakt i to za pośrednictwem właściwego publicystycznego organu. To też względy tego rodzaju doprowadziły ostatecznie do postanowienia, że pod egidą c. k. Ministerstwa rolnictwa ma być wydawanem czasopismo odpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom. Zawierać ono będzie: 1) Reprodukcye oficyalnych zarządzeń władz kierujących lub też korporacyj, tyczących się fachowej nauki. 2) Artykuły poglądowe o organizacyjnych kwestyach i zadaniach na polu nauki agronomicznej i leśnej w kraju, do której to pracy zaprasza się niniejszem współpracowników z właściwych sfer fachowych także bez specyalnego wezwania. 3) Analogiczne artykuły o stanie nauki za granicą. 4) Artykuły o traktowaniu poszczególnych przedmiotów, albo też całych planów naukowych (poświecone przeważnie dyskusyi). 5) Lokalne sprawy poszczególnych zakładów w kraju. 6) Przeglądy i notaki z zagranicy. 7) Literaturę i recenzye. 8) Sprawy osobiste. 9) Fachowe rozmaitości. Począwszy od r. 1887, pojawiać się będą tego czasopisma co roku cztery zeszyty, (razem 20 arkuszy druku). Rozmiary poszczególnego zeszytu, tudzież termin wydawania jego w ciągu roku słonecznego, są jeszcze kwestyą otwartą.

Wypadki w Bułgaryi.

Według listu z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, potwierdza się wiadomość, iż Rossya skłonną jest zmodyfikować nieco swe pierwotnie przedłożone Turcyi propozycye w sprawie załatwienia kwestyi bułgarskiej, z dobrze poinformowanego bowiem źródła zapewniają, że gabinet petersburski życzy sobie ustanowienia jednego tylko regenta narodowości niebułgarskiej, który jednakże nie ma być postawiony jako kandydat do tronu bułgarskiego, lecz ma być uważany tylko za zastępcę przyszłego księcia. Zadaniem jego byłoby zarządzenie i przeprowadzenie nowych wyborów do Zgromadzenia narodowego, a w międzyczasie gabinet petersburski porozumiałby się z mocarstwami co do odpowiedniego kandydata na tron bułgarski, którego następnie zaproponowanoby temu zgromadzeniu. W Konstantynopolu nie wiedzą jeszcze, czy rząd rossyjski przedstawił w drodze dyplomatycznej pomienione swe stanowisko gabinetom europejskim, ani też nie ma pewności, jaką postawę zajmą gabinety wobec najnowszego zwrotu polityki rossyjskiej. W politycznych kołach tureckich przeważa stanowczo przekonanie, iż wszelka kombinacya, któraby nie dała się pogodzić z obecnym stanem rzeczy w Bułgaryi, nie mogłaby liczyć bynajmniej na powodzenie.

Regent Stambułow wyjechał wczoraj do Tirnowy, a ministrowie udają się tam w dniach najbliższych, z wyjątkiem Nacewicza, który zamierza pozostać w Sofii głównie dla tego, iż przedstawiciele dyplomatyczni nie mają zamiaru udania się na uroczystość otwarcia Zgromadzenia narodowego.

Prezes nowego gabinetu serbskiego, pan Risticz, zawiadamiając urzędownie o utworzeniu ministerstwa, wyraził niezachwianą nadzieję utrzymania przyjaznych stosunków z Bułgaryą, pomimo, iż księstwo to pozostaje na stopie naprężonej z Rossyą.

Do *Pol. Corr.* piszą, iż zupełnie bezpodstawną jest wiadomość o gromadzeniu znacznych wojsk bułgarskich na serbsko-bułgarskiej granicy. Równocześnie zapewniają, iż stosunki pomiędzy Serbią i Bułgaryą są ciągle serdeczne i pełne zaufania, i że po obu stronach objawia się postanowienie utrzymania obecnego stanu rzeczy.

Z Petersburga.

(Zamknięcie posiedzeń Rady państwa. — Rewizya traktatów handlowych. — Aresztowania i dymisye.— Wydalanie cudzoziemców z powiatów granicznych.)

Słowo donosi z Petersburga:

Rada państwa zamknęła swoje posiedzenia 1go b. m. Tym sposobem sezon prawodawczy zakończony, a wszystkie nowe projekta wniesione przez ministrów, odroczone zostały do jesieni. Oczekiwany jest rozbiór rozmaitych projektów prawodawczych z dziedziny polityczno-administracyjnej, finansowej, ekonomicznej, jakoteż z dziedziny oświecenia publicznego, w tej liczbie podwyższenie cła na bawełnę surową i zwrot tego cła przy wywozie wyprodukowanych z bawełny fabrykatów. Prócz tego po feryach ma być rozpatrzoną w radzie państwa cała taryfa celna, a to celem ujednostajnienia jej; obecnie bowiem, z powodu częściowych zmian, taryfa ta zmieniła się do niepoznania i jest wielce zagmatwaną.

Ministerstwo finansów, jak donoszą *Mosk. Wied.*, ukończy już niezadługo rewizyę traktatów handlowych, zawartych pomiędzy Rossyą a państwami ościennemi. W miarę upływania terminu powyższych traktatów, zawierane będą nowe, uwzględniające bardziej warunki handlowe Rossyi.

Schles. Ztg. donosi, iż w tygodniu ubiegłym aresztowano w Petersburgu 45 studentów uniwersytetu, podejrzanych o nihilistyczne konspiracye. Z korespondencyj, znalezionych podczas rewizyj, okazuje się, iż do spisku należało kilkanaście wysoko postawionych osób. Rektor uniwersytetu petersburskiego, prof. Andrejewski, tudzież dziekanowie, prof. Janson i prof. Menszutkin, zostali usunięci z urzędu.

Voss. Ztg. donosi, iż wydalenie niemieckich urzędników i przemysłowców z powiatów granicznych przybiera większe rozmiary, aniżeli się spodziewano. Wprawdzie zezwala rząd rossyjski na pozostanie w dotychczasowym charakterze w Rossyi, ale tylko pod warunkiem naturalizowania się, a do tego nie dosyć jest otrzymać prawo obywatelstwa rossyjskiego, ale obecnie wymagają jeszcze tak od chrześcian jak i od żydów cudzoziemskich przejścia na prawosławie i to bez zwłoki. Kupcy muszą prócz tego wpisać się do pierwszej gildy i płacić 1000 rubli rocznego podatku.

Z Belgradu.

Według depeszy z Belgradu, nowy gabinet przygotowuje ogólną amnestyę dla przestępców politycznych. Rada ministrów uchwaliła już uzbrojenie i wojskowe zorganizowanie ludności we wszystkich okręgach pogranicznych. Stało się to w celu skuteczniejszej obrony granic przed napadami Albańczyków.

Jak się pokazuje z relacyj wiedeńskich, w zmianach, odnośnie do zaszłych w Serbii i ich ewentualnych następstwach, niepoślednim czynnikiem są sprawy finansowe. W tej mierze jest sytuacya taka, że Francya i Austrya są tam jeszcze zaangażowane zaledwie na kilka milionów każda, i te kwoty są zupełnie ubezpieczone. Niemcy są zaś zaangażowane i interesowane na sumę 220 miljonów fr., gdyż wszelkie kredyta państwowe Serbii głównie w Niemczech były likwidowane.

Pol. Corr. zaprzecza doniesieniu o zawinięciu parowca rossyjskiego do portu belgradzkiego. Towarzystwo żeglugi parowej Gagarina czyni tylko starania dla urządzenia swych agencyj w Belgradzie, Kladowie i Radujewacu.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer,** naczelny inspektor obrony krajowej, w podróży swej inspekcyjnej bawił d. 21 b. m. w naszem mieście i po odbyciu przeglądu tutejszych oddziałów obrony krajowej odjechał, stosownie do ogłoszonego przez nas programu, do Złoczowa. Dla powitania i pożegnania Jego Ces. Wysokości znajdowali się na dworcu kolejowym JKW. generał-komendant książę Würtemberg, JE. p. Namiestnik, dyrektor policyi radca rządowy p. Krzaczkowski, oraz szef lwowskich oddziałów obrony krajowej.

— **Komitet Domu Pracy** otrzymał w tych dniach od księcia Konstantego Radziwiłła hojny dar 500 zł. i spieszy z uczuciem najżywszej wdzięczności złożyć podziękowanie wspaniałomyślnemu Dawcy, który od czasu założenia Domu Pracy, rok rocznie takąż ofiarą wspomaga tę instytucyę.

— **Z towarzystwa groszowego** otrzymujemy następujące pismo: Termin wymiany puszek z groszowemi ofiarami minął w maju, a dotychczas wielu, bardzo wielu członków naszego Towarzystwa zalega z odesłaniem skarbonek z ostatniego kwartału. Udajemy się przeto do nich z usilną prośbą, aby w imię miłości bliźniego, przez wzgląd na potrzeby ubogich, którzy spiesznego zaopatrzenia potrzebują, raczyli groszowe swe ofiary jak najrychlej odesłać, a Bóg stokrotnie odpłaci! Ubóstwo w mieście naszem coraz większe; ażeby je usunąć a przynajmniej ulżyć nędzy, konieczna jest spieszna pomoc. Towarzystwo zaś nasze tylko o ofiary groszowe, które nikomu ciężyć nie mogą, prosi, w nadziei, że szanowni członkowie prośbę tę uwzględnić raczą.

— **Niezwykły koncert** o połączonych siłach śpiewackich kraju będzie miał miejsce w dniu 3 lipca b. r. W produkcyi tej weźmie udział około 400 osób (chóry mięszane i chóry męskie z akompaniamentem orkiestry). Do kierowania koncertem zaproszony został dyrektor warszawskiego Towarzystwa muzycznego, pan Zygmunt Noskowski. Koncert odbędzie się w południe, t. j. w czasie, kiedy Najd. Następca Tronu przyjmować będzie władze, a zgromadzona publiczność bezczynnie wyczekiwać będzie widowisk poobiednich W program wejdą, jeśli kompozytorowie na to się zgodzą, obie kantaty (polska o rytmie poloneza i ruska w formie dumek kołomyjskich) z udziałem śpiewaków z kraju; zaś siły lwowskie odśpiewają mazurki Noskowskiego pod tytułem „Wędrowny grajek“, Kurpińskiego polonez „Witaj królu“ w chórze mięszanym, tudzież kilka utworów na chóry męskie. Koncert ten odbędzie się w teatrze, a dochód został przeznaczony na cele dobroczynne, które wskaże p. prezydent miasta. Ceny nie będą wyższe od zwykłych cen dramatn. Zamówienia na bilety przyjmują już od dziś księgarnie pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz Seyfarta i Czajkowskiego. Zgłoszenia z prowincyi będą przyjmowano tylko do 1 lipca.

— **Pogrzeb ś. p. Stanisława br. Czechowicza**, c. k. szambelana, rotmistrza dragonów i adjutanta b. generał-komendanta hr. Neipperga, zmarłego w Krakowie, zkąd zabalsamowane zwłoki przywieziono do Lwowa odbył się dziś rano przy nader licznym udziale przyjaciół przedwcześnie zmarłego, oraz jego powszechnie szanowanej rodziny. Oddziały jazdy i piechoty dragonów postępowały w orszaku żałobnym, oddając cześć ostatnią sympatycznemu wszystkim zmarłemu rotmistrzowi, którego popioły po odprawionych w kościele katedralnym egzekwiach, złożone zostały w grobie familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lipca 1887 r. wejdzie w życie w Uluczu, powiatu dobromilskiego, urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 złr. w. a. Przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Jednorazowa dziennie poczta piesza między Uluczem a Mrzygłodem utrzymywać będzie związek pocztowy. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Ulucz, Jawornik ruski, Dobra szlachecka, Dobra rustykalna i Hroszówka. Odległość między Uluczem a Mrzygłodem wynosi 8 kilometrów.

— **Dyrekcya zakładu telefonów** we Lwowie podaje do wiadomości pp. abonentów, iż z powodu łączenia aparatu nowego systemu w głównej stacyi telefonów, linie telefoniczne począwszy od 24 czerwca 6 godzina rano, w piątek, do 25 czerwca 8 godzina rano, w sobotę, będą przerwane.

— **Centralne biuro ogłoszeń** otworzył w naszem mieście p. St. J. Zelechowski, w domu przy ul. Kopernika l. 11. Zakład ten ma na celu służenie pomocą i wyręczaniem tym wszystkim, którzy cokolwiekbądź w zakresie rzemiosła, handlu i przemysłu użytecznego, w zakresie sztuki dobrego i pięknego a ustawami nie wzbronionego, pragną podać do publicznej wiadomości. Podejmuje się zatem czynności następujących: układania ogłoszeń, rozpowszechniania ich drukiem, względnie pośredniczenia z drukarniami lub litografiami, rozlepiania i wystawiania ogłoszeń, (plakatów, afiszów) na widok publiczny, chronienia ich przez czas żądany od uszkodzeń, względnie zastąpienia uszkodzonych nowemi i t. d., rozsełania ogłoszeń po domach, handlach i lokalach publicznych, rozsełania takowych na prowincyą, rozdawania ich na ulicach miasta i t. p., pośredniczenia w umieszczaniu ogłoszeń (anonsów), cenników w dziennikach miejscowych i zamiejscowych. Ze zakład taki w mieście większem jest niezbędnym i publiczności prawdziwe usługi oddać może, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

— **Ślub.** W kaplicy nuncyatury apostolskiej w Paryżu, zeszłej soboty, pobłogosławiony został związek małżeński księżniczki Eugenii Murat, siostry hrabiny Agenorowej Gołuchowskiej, z don Jose Carracciolo, księciem Lavello i Torella z Neapolu.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od W do NW, średnia temperatura na dobę około 13°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, deszcz, lecz opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była w nocy i wynosiła 9·0°C., najwyższa była 15°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757·4 mm.

— **O wylewach** w kraju dochodzą nas dziś dalsze szczegóły, mianowicie z kilku powiatów zachodnich. W powiecie rzeszowskim skutkiem powodzi zerwany został most na potoku Czerwonce, a w następstwie tego przerwana komunikacya na drodze powiatowej z Błażowy do Tyczyna. Dniem i nocą pracowano tam nad zbudowaniem prowizorycznego mostu, który zapewne od wczoraj już jest gotów. Kilka innych dróg i mostów w tym powiecie było mniej uszkodzonych, równie jak pewna liczba budynków nadbrzeżnych. Drogi gminne, łąki i pola orne mocno ucierpiały od wylewu rzek w powiatach: brzozowskim, brzeskim i krośnieńskim, najbardziej zaś w pierwszym z wymienionych powiatów, gdzie przeszło 30 gmin padło ofiarą klęski. — Wszędzie zresztą wody już opadają.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Abraham Gärtner, 14-letni woźnica z Janowa, wiozący na jednym wozie 10 pasażerów, żydów z Janowa, onegdaj po południu przy zjeździe z pochyłości drogi Janowskiej bez zahamowania kół, chciał nagle konie powstrzymać i spowodował porwanie się uprzęży oraz przewrócenie się wozu. Jadąca na wozie Fajga Karb odniosła przytem tak mocne skaleczenie w głowę, że odwieziono ją w nieprzytomnym stanie do izraelickiego szpitala. Oprócz niej odniosły także dwie inne izraelitki znaczne obrażenia cielesne.

= **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz Nr. 8 przejechał wczoraj przedpołudniem na ulicy Leona Sapiehy powracających ze szkoły uczniów: 7-letniego Michała Sawę i 8-letniego Eugeniusza Twerdonia, którzy odnieśli dość znaczne obrażenia ciała. Powodem tego wypadku było spłoszenie się konia podczas przemarszu oddziału wojska przy odgłosie muzyki.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty damski zegarek, remontoir, kryty, ze złotym łańcuczkiem z blaszek krągłych i podłużnych, wartości 100 zł.; bundę siwą wartości 5 zł. — Zgubiono srebrną bransoletę plecioną z wiszącym przy niej przętartym łańcuszkiem, wartości 10 zł., na ul. Kurkowej lub Łyczakowskiej; złoty sygnet znaczony L. J. i koroną, wartości 20 zł.; ciemną jedwabną parasolkę na ulicy Teatyńskiej. — Złożył w policyi dorożkarz Wełyczko, siedm butelek rozolisów, zapomnianych w jego dorożce przez dwóch panów.

— **Do Rady powiatowej** rudeckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Władysław Niedźwiecki, właściciel dóbr.

— **Wyrok śmierci** zapadł wczoraj w wiedeńskim sądzie karnym na niejakiego Józefa Paneca, 27-letniego pomocnika kowalskiego, rodem z Galicyi, który przed kilku miesiącami w sposób skrytobójczy zamordował i obrabował handlarkę węgla, Rozalię Mildner. Panec przez dłuższy czas zdradzał jakoby obłąkanie i pozostawał w obeserwacyi lekarskiej, w końcu jednak lekarze orzekli, że jest on symulantem.

— **Wystawa inwentarza w Wilnie** otwartą została d. 19 bm. uroczyście przez władze miejscowej oraz prezesa komitetu wystawy, hr. Ledochowskiego. Dział inwentarza obejmuje około 80 okazów, między któremi wiele pięknych, bardzo dobrze świadczących o hodowli inwentarza w litewskich guberniach. Zjazd obywateli dość liczny. Między wystawcami wymieniają ks. Ogińskiego z Retowa, p. Jeleńskiego z gub. mińskiej, ks. Puzynina, p. Wołodkowicza, ks. Druckiego-Lubeckiego, hr. Czapskiego, p. Sutkiewicza, hr. Ledochowskiego Bardzo bogato i ciekawie przedstawia się dział drobnego przemysłu włościańskiego. Wystawę zwiedza mnóstwo osób. Pogoda prześliczna.

— **Wyścigi konne w Warszawie,** szóstego i ostatniego dnia miały następujący rezultat: W I. gonitwie o nagrodę Towarzystwa Wyścigów konnych 500 rubli, zwyciężyła klacz „Lady Aleksandra“ p. J. Dobrogosta, wyprzedzając „Metę“ p. Makomaskiego, „Vermoutha“ p. W. Curikowa i „Betinę“ p. W. Mysyrowicza. — W II. biegu o nagrodę sprzedażną 500 rubli zwyciężył „Gildersbeck“ p. R. Krumpla, bijąc „Borowna“ Augusta hrabiego Potockiego. W trzecim, o nagrodę imienia hr. Potockich 3.000 rubli, zwyciężył „Imp“ Paradoxa, pozostawiając za sobą „Hajdamakę“, p. J. Dobrogosta i „Count-Grabowskiego“ p. L. Grabowskiego. W IV. gonitwie o nagrodę „Cesarską“ 4000 rubli zwyciężył „Kordecki“ p. L. Grabowskiego, wyprzedzając „Znicza“ p. J. Dobrogosta i „Pepitę“ A. hr. Potockiego. W V. biegu z 16. przeszkodami, o nagrodę „Willanowską“ 1200 rubli zwyciężyła „Mandana“ p. L.

Grabowskiego, bijąc „Czattertona“ p. W. Curikowa, „Vaselinę“ A. br. Potockiego i „Oriona“ p. J. Niłowa. Na tem skończyły się wyścigi. Ogiera „Gildersbecka“, który zwyciężył w gonitwie o nagrodę sprzedażną, nabył za 1201 rubli p. Gustaw Zieliński.

— **W skutek eksplozyi kotła** parowego w lutrowni wódki Mojżesza Rotenstreicha w Peczeniżynie, powiatu kołomyjskiego, dn. 14 b. m. wybuchł pożar, który oprócz wspomnianej dystylarni zniszczył 10 sąsiednich domów. Stratę oceniają na 10.000 zł; ze spalonych domów 7 było asekurowanych. Winnych zaniedbania należytego nadzoru w dystylarni pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Śnieg** obfity spadł dnia 17 b. m. w Permie, przyczem temperatura spadła na $1^1/_2$° Réaumura. Śnieg podobno mało zrządził roślinom szkody, lecz natomiast dużo zniszczył szkodliwych owadów.

— **Sędziwy wiek.** W Charkowie zmarła niedawno kupcowa Zofia Masluczenkowa, licząca 122 lat. Pomimo tak późnego wieku, nieboszczka do ostatniej chwili zachowała zdrowy umysł i siły fizyczne. We Władykaukazie umarła niejaka Osietynka Ezdek Cołojewa, przeżywszy lat 140.

— **O nieszczęściu kolejowem** na dworcu w Wannsee pod Berlinem, o którem donosiliśmy, piszą z urzędowej strony. W d. 19 bm., o 9 godz. 10 m. wiecz., pociąg lokalny idący z Berlina wjechał w skutek zbyt rychłego sygnału, na dworcu Wannsee, na stojący tam pociąg nadzwyczajny, mający wyruszyć do Berlina, który zapełniony już był pasażerami. Wagon drugiej klasy tego pociągu zaczął się palić w skutek rozbicia się rezerwoaru gazowego u lokomotywy nadjeżdżającego pociągu. Trzy osoby spaliły się, a 7 odniosły ciężkie i lżejsze skaleczenia. Spaliły się 2 kobiety i 1 mężczyzna, nazwiska ich dotąd nie wiadome. Po między spalonymi ma się znajdować dr. Pollack z Berlina. Wina katastrofy spada podobno na zarząd i urzędników kolejowych. Sześciu lekarzy zajęło się zaraz niesieniem pomocy rannym i poparzonym.

— **Cholera** wybuchła w Kalkucie, w Indyach. Umiera tam na tę chorobę przeciętnie 70 osób tygodniowo. — W Egipcie zaś panuje malarya, w skutek czego ludność napływowa wyjeżdża ztamtąd.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła w tym tygodniu dwa posiedzenia, pierwsze w poniedziałek, drugie wczoraj wieczorem. Na poniedziałkowem posiedzeniu zawiadomił prezydent, iż według otrzymanego ze strony władzy wojskowej zawiadomienia zakupować ona będzie w roku bieżącym, jak zwykle, artykuły produkcyi rolniczej wprost od producentów, mimo, że potrzeby załogi mogłyby być pokrywane z zapasów zeszłorocznych, których wiele jeszcze zostało.

Wiadomość tę przyjęła Izba z żywem zadowoleniem.

Następnie przyjęła Izba do wiadomości pismo, w którem p. prezydent Mochnacki oświadcza, iż z powodu powołania go na urząd prezydenta miasta Lwowa składa mandat deputowanego do Rady państwa z Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej. Izba uchwaliła jednomyślnie wystosować do p. Mochnackiego adres z podziękowaniem za reprezentacyę spraw jej w parlamencie wiedeńskim.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono znowu zainterweniować u właściwych władz w sprawie taryf kolejowych i żądać ich zniżenia.

Prezydent zawiadomił Izbę, że według komunikatu krajowej dyrekcyi skarbu Ministerstwo handlu przychyliło się do prośby, ażeby maszyny, posiadające dla nas wyjątkową użyteczność, sprowadzane były do kraju za niższą opłatą cłową. Izba uchwaliła poruczyć komisyi specyalnej zająć się wykazem tych maszyn.

Na wczorajszem posiedzeniu był na porządku dziennym wybór delegatów do państwowej rady kolejowej.

Sekretarz radca rządowy Bodyński odczytał reskrypt Ministerstwa handlu, z wezwaniem do przedstawienia wspólnie z Izbą brodzką, dwóch członków i dwóch zastępców do rady kolejowej. P. Minister wyraził życzenie, żeby obie Izby zgodziły się kandydatów.

Lwowska Izba miała zamiar wybrać dwóch członków i jednego zastępcę ze swego grona, drugiego zaś zastępcę z grona Izby brodzkiej.

Tymczasem z brodzkiej izby handlowo-przemysłowej nadszedł telegram z żądaniem, aby wybrano z obu izb lwowskiej i brodzkiej po 2 członków i 2 zastępców. Na takie żądanie izby, lwowska tem mniej mogła się zgodzić, iż okręg jej jest znacznie większym niż brodzkiej, a zapatrywaniu w tym duchu dał wyraz p. Piepes, który uczynił w końcu wniosek, aby ze względu na to, iż izba brodzka nie okazuje się skłonną do porozumienia wybrać 2 członków i 2 ich zastępców ze Lwowa.

Przystąpiono do wyboru członków. Głosujących 23. Absolutna większość 12. P. Simon otrzymał głosów 23, p Epstein 14. pan Swisterski 9. Zostali więc wybrani członkami pp. Simon i Epstein.

Przy głosowaniu na zastępców otrzymali: p. Swisterski głosów 21, p. Russman 16, pan Miaczyński 2, p. Baczewski 6. Zastępcami więc wybrani zostali dwaj pierwsi.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 21 czerwca.

Tak w Europie, jak i w Ameryce zajmuje się świat handlowy ocenieniem przyszłego żniwa, naturalnie w wielkich zarysach, w porównaniu z latami ubiegłemi i na podstawie urzędowych i kupieckich relacyj o stanie zasiewów.

Powodzenie rolnika ma bowiem wielkie znaczenie dla całej społeczności, wpływa na przemysł, tudzież na rozmiary handlu eksportowego. I tak n. p. handel eksportowy w artykułach przemysłowych z Przedlitawii do Węgier wynosił w r. 1886 361 000.000 zł. a byłby wynosił sumę o wiele znaczniejszą, gdyby żniwo węgierskie w roku ubiegłym było lepszem. Jak w tym stosunku eksportowym wykazuje się zależność przemysłu przedlitawskiego od powodzenia rolnictwa zalitawskiego, tak również w każdym kraju powodzenie handlu i przemysłu stoi w prostym stosunku do możności konsumcyjnej klas rolniczych zależnej od żniwa.

Według poważnych zestawień pism londyńskich żniwo przyszłe amerykańskie oceniają o 10 prc. niżej od żniwa r. 1885 — a okolice zachodnie Ameryki, w których owe masy eksportowanej pszenicy się produkują będą miały według relacyj urzędowych i kupieckich, żniwo zaledwo średnie. Stan zasiewów w Rossyi obiecuje również żniwo średnie. Co do Węgier, zapowiadają półurzędowe i kupieckie relacye w pszenicy dobre żniwo średnie, co do żyta słabe. Stan zasiewów jęczmienia miał się polepszyć, kukurydza zaś nie odpowiada życzeniom rolników.

W ogóle rachunek prawdopodobieństwa nie daje na Węgrzech perspektywy zbyt różowej. Przytem przez wylewy przepadło żniwo na areale, wynoszącym 1 $^1/_2$ pcr. uprawnej roli, i to w okolicach najbardziej urodzajnych.

Zestawienia ze stanu zasiewów w Anglii i Francyi są mniejszej wagi, gdyż państwa te nawet przy najlepszem żniwie nie są w stanie wyżywić swej ludności. — Włochy, Hiszpania, Grecya i Szwajcarya również zawsze importują zboże a państwo niemieckie przestało już eksportować, przeciwnie zasila się corocznie wzrastającym, chociaż jeszcze nie bardzo znacznym importem.

Losy handlu zbożowego rozstrzygają się przeważnie w Odessie, Nowym Yorku, Chicago i Bombaju, a żniwo tegoroczne indyjskie oceniają Anglicy jako znacznie słabsze od zeszłorocznego.

Zestawiając tedy raporta o przyszłem żniwie z Ameryki, Europy i Indyi, a porównywując przytem istniejące zapasy pszenicy i żyta, które od dawnych już lat tak szczupłemi nie były, sądzą pisma handlowe londyńskie, że widoki handlu zbożowego w przyszłym sezonie są o wiele korzystniejsze niż dotąd, że zatem spodziewać się należy podwyższenia cen i korzystniejszej sytuacyi handlowej dla rolnictwa.

Upadek kilkunastu firm znacznych w Chicago i Nowym Yorku, które, związane w tak zwane „koło pszeniczne“ wykonywały operacye zwyżkowe obliczone na zmonopolizowanie handlu przynajmniej do przyszłego żniwa, wywołał w Nowym Yorku i Chicago bardzo znaczne obniżenie cen pszenicy. Zdarzenie to nie wywarło na handel europejski żadnego wpływu; z upadku spekulantów amerykańskich zbogacili się inni, ceny się znowu wyrównały, a targi europejskie nie zmieniły przeto usposobienia i tendencyi. Na targu w Amsterdamie i w niektórych miastach portowych niemieckich tendencya co do pszenicy była równocześnie nawet zwyżkowa. Nie zmieniło się również usposobienie głównych targów Austro-Węgier a w Pradze podaż pszenicy była tak szczupłą, że młynarze nie mieli pożądanego wyboru.

Na naszych targach krajowych popyt za pszenicą dla Czech i Morawii trwa ciągle a zapasy nasze krajowe szczupleją, za pięknemi gatunkami żyta jest tak u nas, jak i na wszystkich targach popyt, a usposobienie handlowe co do żyta polepsza się.

Za jęczmieniem nie ma u nas popytu znaczniejszego.

Owies w braku eksportu ma tylko odbyt krajowy, a znaczne zapasy w miastach prowincyonalnych nie dozwalają rychłego spodziewać się podwyższenia cen.

Groch, bobik i wyka są bez znaczniejszego ruchu handlowego, a koniczyna czerwona ukończyła już sezon.

Co do rzepaku nie zmieniło się usposobienie o przyszłem żniwie mają na wszystkich giełdach mniemanie niekorzystne, podaż indyjska jest bardzo szczupła, a gdy równocześnie w handlu olejem rzepakowym jest ruch dosyć ożywiony, zatem zwyżkowa tendencya w handlu rzepakiem ma w zdaniu giełd zupełne usprawiedliwienie.

Chmiel płacą w transakcyach terminowych za 56 kilo do zł. 60 i wyżej.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Krajowe tow. spożywcze** odbędzie w przyszły czwartek, tj. dnia 30 czerwca, o godz. 6 wieczór Walne zgromadzenie, w biurze tow. zaliczkowego, plac Maryacki l. 9), na którem dokonane zostaną wybory do Rady nadzorczej, poczem czynność towarzystwa tego niezwłocznie zostanie rozpoczętą. Jak nam donoszą liczba przystępnjących członków zwiększa się z każdym dniem, a ogólne zainteresowanie się jakie się objawia, każe wnosić, że potrzeba tego stowarzyszenie jest powszechnie uznaną, i że może ono liczyć na znaczną klientelę.

Obecnie zależy na tem, aby zdeklarowani członkowie wpłacili swe udziały o ile możności w całej pełni, a tym sposobem umożliwili zebranie znaczniejszego kapitału obrotowego. Wszelkie wpłaty na udziały należy wnosić do Banku krajowego gdzie również wyłożoną jest lista subskrypcyjna.

Wszystkie instytucye i osoby prywatne, które zajmują się zbieraniem deklaracyj od członków zechcą przesłać doręczone im arkusze subskrypcyjne, deklaracye i zebrane fundusze najdalej do dnia 28 czerwca br., do Wgo dra Ernesta Tilla, adwokata krajowego, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

* **Żegluga parowa na Dniestrze.** Przedwczoraj odbyło się w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego walne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa żeglugi parowej na Dniestrze pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy, który, skonstatowawszy, że Towarzystwo zostało zawiązane, przystąpił do porządku dziennego.

Do rady zawiadowczej wybrano pp. Stanisława Brykczyńskiego, Dyonizego Sienkiewicza, Bronisława Słoneckiego, Edwarda Torosiewicza, ks. Adama Sapiehę, br. Bertolda Poppera, Zbigniewa Cieszkowskiego, Herscha Halperna i Antoniego hr Golejewskiago. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Blumenfeld, Doschotta Oktaw i Lippe Halpern; pp. dr. Zdzisław Marchwicki i Gwalbert Ziembicki jako zastępcy rewidentów.

Obecnie liczy już Towarzystwo 130 akcyonaryuszów, których akcye reprezentują 125.000 zł.

Pp. Bronisławowi Słoneckiemu i Kazimierzowi Nawarskiemu polecono zwołanie w najbliższym czasie rady nadzorczej.

* **Emisya pryorytetów kolei Karola Ludwika.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że zarząd kolei Karola Ludwika zaprosił szereg austryackich i zagranicznych firm bankowych do wnoszenia ofert w sprawie objęcia nowych 4 procentowych pryorytetów tejże kolei w ogólnej sumie 5 milionów złr. Dotychczas zgłosiło się ze samego Wiednia sześć zakładów bankowych.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 23 czerwca 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 8·30. Pszenica biała 7·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 5·10 do 5·65, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·65 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·50 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·40 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 8.95, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 3·70 do 6·—, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·75 do ·910, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 65·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·— do 24·50 zł.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie jutro z rana na przegląd wojsk, rozlokowanych w obozie w Bruck nad Litawą. Monarcha przenocuje w Bruck i powróci w sobotę do Wiednia.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf złożył w poniedziałek wizytę królowej Wiktoryi. w pałacu Buckingham. Wczoraj Jego Ces. Wysokość miał zaszczycić swą obecnością, wraz z księciem Walii, bal austro-węgierskiego stowarzyszenia dla niesienia pomocy. Jutro odbierze Najd. Cesarzewicz z rąk królowej insygnia udzielonego Mu orderu Podwiązki.

Według najnowszych dyspozycyj, Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Stefania przybędzie dnia 6 lipca do Franzensbadu.

W pałacu ambasady angielskiej odbył się przedwczoraj, z okazyi jubileuszu królowej Wiktoryi, wielki obiad, w czasie którego ambasador Paget wzniósł pierwszy toast na cześć dostojnej jubilatki, drugi zaś na cześć Najj. Państwa. Ambasador wskazał na serdeczne stosunki, jakie łączą Austro-Węgry z W. Brytanią, i oba Domy panujące, i podziękował za sympatye, okazywane zamieszkałym w Monarchii angielskim poddanym. Po tym toaście muzyka zaintonowała austryacki hymn ludowy. W ciągu dnia przedwczorajszego przybyli do pałacu ambasady, celem złożenia swych życzeń, pan Minister hrabia Kalnoky, ambasadorowie Włoch, Niemiec, Rossyi i wiele innych przedniejszych osobistości.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż wkrótce nastąpi publikacya technicznych i fachowych instrukcyj dla wykonania ustawy komasacyjnej.

W dziennikach spotykamy się z doniesieniem że sejmy krajowe zostaną zwołane dopiero w grudniu. Rada państwa ma się zebrać w drugiej połowie września, głównie dla wyboru członków Delegacyi i przyjęcia ustawy o podatku od okowity i cukru. Następnie rozpocznie się sesya delegacyjna, która ze względu na liczne przedłożenia Ministerstwa wojny przeciągnie się niezawodnie nieco dłużej. Izba deputowanych ma zebrać się na sesyę zimową w drugiej połowie stycznia.

Dr. Gregr i jego młodoczescy towarzysze zamierzają wkrótce zwołać nowy meeting, tym razem jednak w okolicy o mieszanej ludności, na który otrzymują zaproszenia także goście niemieccy.

Z Pesztu donoszą do *Pol. Corr.*, iż prezes gabinetu Tisza, z okazyi przyjęcia przezeń mandatu poselskiego w okręgu Wielkiego Waradynu, zamierza zwołać wyborców i wypowiedzieć mowę, która wywoła niezawodnie jak największe zainteresowanie w całym kraju. W pojedynczych ministerstwach węgierskich pracują obecnie z wielkim pospiechem nad przedłożeniami, które zamierza rząd wnieść do nowego sejmu.

W sprawie podatku od spirytusu, toczą się między oboma Rządami rokowania, i to — jak dodaje *Polit. Corr.*, — z pomyślnym skutkiem.

Najnowszy biuletyn dr. Mackenzie stwierdza polepszenie w stanie zdrowia cesarzewicza.

Jak się zdaje, ponowna operacya nie będzie potrzebną.

Hamburger Correspondent donosi, że zarząd związku niemieckich wojowników

(*Der deutsche Kriegerbund*) udał się do komisyi kolonizacyjnej w Poznańskiem i Prusach Zachodnich z propozycyą, aby mógł nabywać małe działy ziemskie i dawać je w zarząd wykwalifikowanym osobistościom z swego grona, któreby następnie mogły zostawać właścicielami. Przewodniczący komisyi, naczelny prezes hr. Zedlitz-Trützschler, miał na powyższą propozycyę odpowiedzieć w sposób nader przychylny. Dalsza decyzya zależy teraz od rozporządzenia cesarza, którego zezwolenie jest potrzebne dla zużytkowania pieniędzy fundacyi „cesarza Wilhelma“, z której potrzebne na ten cel środki mają być czerpane.

Rząd francuski, jak doniosła półurzędowa *Agence Havas*, polecił posłowi swemu w Rzymie, hrabiemu de Mouy, ażeby reklamował pretensye francuskie do wyspy Dessy i zatoki Adulis na morzu Czerwonem. Niektóre dzienniki francuskie nie są zadowolone z odpowiedzi gabinetu włoskiego i podnoszą, że Depretis miał w wyjaśnieniu tej sprawy dodać, że pretensye Francyi do Adulisu są nieuzasadnione. Czy gabinet francuski ulegnie opinii dziennikarskiej i zechce, oprócz żądania nowych wyjaśnień, zrobić krok energiczniejszy. Zależeć to będzie od taktu ministra Flourensa. To pewna, że zatarg ten z Włochami, a zwłaszcza w sprawie kolonialnej, nie byłby obecnie wcale na rękę gabinetowi w obec zbliżających się w Izbie rozpraw nad nieszczęsną kwestyą tonkińską. We Francyi zirytowała także odmowna odpowiedź Włoch co do udziału w wystawie powszechnej. Może jednak wzburzenie złagodzi wiadomość, że na dziś wyznaczono w Rzymie termin zgromadzenia wielu deputowanych, którzy mają radzić nad utworzeniem komitetu narodowego, którego zadaniem byłoby zorganizować prywatny udział Włoch w wystawie 1889 r.

W poniedziałek mówiono w kołach półurzędowych, że prezes gabinetu Rouvier będzie mógł we czwartek, a zatem dziś, złożyć na stół Izby projekt budżetowy. Izba ma przystąpić do obrad jeszcze przed feryami, których początek odroczony został z tego powodu aż pod koniec miesiąca lipca.

Nowy prezes frakcyi lewicy radykalnej, deputowany Leporche, obejmując przewodnictwo, wygłosił długą mowę, która była nieubłaganą krytyką ministerstwa Rouviera a zakończyła się oznajmieniem, że radykalna lewica prowadzić będzie nadal wojnę z gabinetem.

Francuska liga patryotyczna ogłosiła w swoich organach petycyę do prezydenta republiki, w której wzywa p. Grévy'ego o interwencyę u rządu niemieckiego za skazanym fabrykantem Köchlinem. Petycya ta wywołuje niezadowolenie w kołach urzędowych, lubo wątpią, żeby p. Grévy okazał powolność dla wyrażonego w niej życzenia.

Z Londynu donoszą: We wspaniałej uroczystości jubileuszu królowej, która żadnym dyssonansem nie została zakłóconą, nie przyjęła udziału tylko katolicka szlachta Anglii i Irlandczycy. Przeciw jubileuszowi rozdawano wprawdzie broszurki radykalnego stronnictwa, publiczność najrozmaitsza chwytała je i czytała, ale mimo tego, skoro się pokazał pochód i cały orszak królowej, odzywał się tylko jeden okrzyk: *Hurrah the Queen*.

W ostatnich czasach była wielokrotnie mowa o przywróceniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Watykanem. Otóż, jak donosi *Germania*, Papież zażądał pod tym względem opinii kardynała angielskiego Manninga, który napisał o tej sprawie wyczerpujący memoryał. Zawarte w nim zapatrywania najważniejsze streszcza rzymski korespondent w następujących słowach:

„Zbiorowa reprezentacya biskupów jest najlepszem przedstawicielstwem Stolicy św. w Irlandyi i najwłaściwszem do spełnienia zadania, ażeby ludowi komunikować rzeczywiste zapatrywania Ojca św. W tym celu byłoby pożądanem, wezwać kilku biskupów z rozmaitych prowincyj do Rzymu i wypracować regulamin dla zwyczajnych i nadzwyczajnych zgromadzeń episkopatu. Wskazówki, udzielone przez Stolicę św., kierowałyby krokami biskupów, a ci wywieraliby wpływ za pośrednictwem listów pasterskich. To, w obecnem położeniu Anglii i Irlandyi, byłaby najskuteczniejsza polityka. Co do utworzenia nuncyatury w Londynie, mniema kardynał, że w takim kraju jak Anglia, gdzie Kościół katolicki nie ma żadnych stosunków z panującymi i z państwem, gdzie obywatele nie mają prawa wyrażać swojej opinii o nominacyi biskupów, gdzie Kościół znajduje oparcie tylko na zwyczajnem prawie zarówno z innymi poddanymi, tam trudnoby przewidzieć, jakie zadanie miałby nuncyusz. Nie mógłby on na prawodawstwo i stosowanie ustaw żadnego wywierać wpływu. Nie byłoby zatem korzystnie, przeciwnie raczej szkodliwie, a nadto rozbudziłoby drażliwość angielskich i szkockich protestantów, co mogłoby katolicyzmowi zagrozić wielkiem niebezpieczeństwem“.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że w Londynie, w kołach urzędowych, oczekują na pewno ratyfikacyi konwencyi o Egipt.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* zapewnia, że jeden z bardzo poważnych prałatów wyraził przekonanie, że do umowy pomiędzy Watykanem a Kwirynałem mogłoby przyjść tylko przy pomocy zamachu stanu z góry. Skoroby mianowicie umowa stanęła pomiędzy królem Humbertem a Papieżem, wypadłoby rozwiązać Izbę, rozpisać nowe wybory, któreby przy pomocy stronnictwa kościelno-politycznego wydały większość katolicką, przy której pomocy możnaby uzyskać ratyfikacyę aktu ugodowego. Krok podobny jednak byłby niebezpieczny, gdyż wywołałby w pewnych prowincyach rozruchy rewolucyjne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 czerwca. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wyjeżdża 3 lipca do Poli a ztamtąd 7 lipca udaje się do Ischl, gdzie zabawi do 19 sierpnia,

Wiedeń, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Wien. Ztg.* ogłasza Najwyżej sankcyonowaną ustawę, uchwaloną przez sejm galicyjski, o regulacyi rzeki Trześniówki.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawy w sprawie gwarancyi państwowej na rzecz węgiersko-galicyjskiej kolei w sprawie zakładania i utrzymywania w ruchu lokalnych koleji żelaznych.

Tarnopol, 23 czerwca. (*Tel. pr.*) Komitet wystawy etnograficznnej w Tarnopolu wybrał protektorem JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego; prezydentem wystawy p. Władysława Fedorowicza; wiceprezydentem p. Władysława Boberskiego; sekretarzem p. Aleksandra Barwińskiego. Wystawa trwać będzie przez 6 i 7 lipca.

Wiedeń, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, że król Milan ma w roku bieżącym przybyć na kuracyę do Gleichenbergu.

Czeglad, 23 czerwca. Przy wyborach do sejmu węgierskiego zwyciężył antisemita Verhovay. Kandydat stronnictwa niezawisłego Romjathy otrzymał o 230 głosów mniej.

Berlin, 23go czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* zapisuje pogłoskę, wedle której cesarzowa Augusta, bawiąca obecnie w Baden-Baden, ma wyjechać do Koblencyi, albowiem powrót jej do Berlina, ze względu na postępującą pomyślnie rekonwalescencyę cesarza Wilhelma, jest niepotrzebny. Cesarz będzie mógł wkrótee udać się w podróż do Ems.

Berlin, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pruski major pozasłużbowy Hinze został za agitowanie przeciw ustawie o septenacie postawiony przed honorowy sąd wojskowy i skazany na pozbawienie prawa używania tytułu oficerskiego i prawa noszenia uniformu.

Paryż, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) Podobnie jak pałac ambasady angielskiej, było także wiele domów na Champs Elysées i w St. Honoré rzęsiście illuminowanych. Wczoraj odbył się w pałacu ambasady angielskiej wielki festyn ogrodowy, na którym prócz wszystkich ministrów francuskich i członków ciała dyplomatycznego, było obecnych 2500 osób.

Paryż, 21 czerwca. *Journal des Débats* zaprzecza jakoby ambasador francuski w Konstantynopolu, Montebello, wręczył W. Porcie groźną notę w sprawie anglo-tureckiej konwencyi.

Belgrad, 23 czerwca. (*Tel. pr.*) Komisya rewizyjna skarbu państwowego podaje jako sumę nadzwyczajnego długu państwa kwotę 7 milionów, zaś jako sumę zwyczajnego długu sumę 279 milionów dinarów.

Sofia, 23 czerwca .(*Tel. pryw.*) Krążą tu pogłoski, że za sprawą Mutkurowa i Popowa Ziwkow i Stambułow mieli zostać uwięzieni.

Sofia, 23 czerwca. Regent Stambułow i minister Iwanczow wyjechali dzisiaj rano do Tirnowy.

Z okazyi jubileuszu królowej Wiktoryi, reprezentant angielski dał wielki obiad, na którym był obecny także bułgarski minister spraw zagranicznych.

Według *Agence Havas*, zupełnie bezpodstawne są pogłoski o koncentracyi wojsk bułgarskich na granicy serbskiej.

Londyn, 23 czerwca. Do *Biura Reutera* donoszą z Konstantynopola pod dniem 21go b. m.: Ambasadorowie, Nelidow i Montebello, wręczyli wczoraj Wys. Porcie w tonie nadzwyczaj energicznym zredagowane noty, w których zagrożono podobno wojną na wypadek, gdyby nastąpiła ratyfikacya konwencyi egipskiej. Wys. Porta odroczyła ratyfikacyę do czasu po świętach *Bajramu*. Tak skutkiem tych not, jak i zachowania się Anglii, uważają koła oficyalne sytuacyę za naprężoną w sposób, budzący największe zaniepokojenie.

Londyn, 23 czerwca. Wczoraj wieczór odbył się tutaj wielki bal austro-węgierskiego Stowarzyszenia dla niesienia wzajemnej pomocy, który zaszczycili swoją obecnością Najdost. Arcyksiążę Rudolf, książę Walii, książę Filip Koburski, książę Ludwik Battenbergski, Lord major Londynu, hrabstwo Karolyi i wielu innych dostojników.

Londyn, 23 czerwca. W uroczystości w Hideparku wzięło udział około 30.000 młodzieży szkół miejskich Londynu. Około godziny 6 wieczorem pojawiła się królowa, przed którą młodzież odbyła defiladę, spiewając patryotyczne pieśni. Wczoraj odbyła się również illuminacya. Niezliczone tłumy ludności zalegały ulice.

Budapeszt, 23 czerwca. Dotąd wybrano: Ze stronnictwa liberalnego 257; umiarkowanej opozycyi 41, ze stronnictwa niezawisłych 75, bezbarwnych 9, sasów 9 i antisemitów 11. W sześciu okręgach, odbędą się jeszcze wybory ściślejsze, a w 5 okręgach nowe wybory.

Petersburg, 23 czerwca. W obec pogłosek z Londynu, jakoby Nelidow wręczył W. Porcie w groźnym tonie zredagowaną notę, odradzając w niej ratyfikacyę konwencyi angielsko-tureckiej w sprawie Egiptu, oświadcza *Petersburger Journal*, iż taka nota nie została ze strony Rossyi W. Porcie wręczoną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1887, godzina 1 min 40. Alp. Tow. górn. 16·— Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr 105·—, Akcye banku Union 209 75 Akcye kolei Karola Ludwika 206·50, Akcye kolei północnej 259·80 Akcye kolei południowej 86.75, Akcye kolei Alföld 182·50. Akcye kolei Elżbiety 225·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.50 Wiedeńskie losy 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 122·75 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102.—, Akcye związkowego banku 94—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·14·—, Węgierskie losy 121.75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 228 75. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 czerwca 1887, godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 23 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 281·90 Anglo-Austr. —·— Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika 206.—. Południowa 88.—, Renta papierowa —.— 5°/₀ Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½°/₀ listy zastawue banku krajowego 96·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·03·½ Rubel papierowy —·—. — Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 22 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·— do 26·12 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·92, do 7·92 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 18—·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 65·10, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 57.60 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Wykaz

wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym wowskim w dniu 22 czerwca 1887 pięciu liczb

13 — 26 — 7 — 89 — 35

Następne ciągnienia przypadają w dniu 6 i 20 lipca 1887.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 czerwca 1887.

Hotel George'a

Pp. S. Sękowski z Wojsława, S. hr. Krasicki z Strutyna, W. bar Czechowicz z Glinny, H. hr. Starzyńska z Ławczy, L. M. Speyer z Londynu, J. Orel z Wiednia: A. Moszkowicz z Wiednia, M. Orsetti z Rossyi, Hochstetter z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Dela Scala z Bukowiny, E. Kamt z Erlau, W. Chrząszcz ze Sołotwiny, J. Wechsler z Wiednia, J. Kahn z Berna, J. Harth z Hamburga.

Hotel Francuski.

Pp. J. Ujejski ze Strzelisk, B. Gołkowski z Tyrawy, R. Czermann z Pragi. J. Mićkiewicz ze Zawadki, T. Wojkowski z Bóbrki.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887. Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 czerwca 1887.

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	25	226	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	–
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	97
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperyał	10	33	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	12½	1	14½
100 marek niemieckich	61	65	62	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 21 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.30	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82 65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139. –
„ „ 1864 po 100 złr.	163.—	163 50
„ „ 1864 po 50 złr.	162 50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.20	160 –·
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.90	113.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austyi	109.—	111.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.60	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.30	283.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	554.—	558.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888.—	889.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	387.—	389.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597.—	2603.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207 —	207.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	224.—	225.—

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.25	226.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 90	87.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	96.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.50	100·—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.90	100 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	100.75
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.70	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.5
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.2
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.–
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.50	46.–
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.85	15.1
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.1 5	10.4
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.–
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	59.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57.7
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.5
Poź. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	–.–
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.–
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.2
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47 5
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.–
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.–
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.–
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.–
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	126.8
Paryż za 100 ft.	50.1 .—	50.25.–

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.–
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.–
Korona	—.—.—	—.—.–
20 frankówka	10.04.—	10.05.–
Rossyjski półimperyał	10.33.—	10.35.–
Talar związkowy	—.—.—	—.—.–
Srebro	—.—.—	—.—.–

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	55
Renta w złocie	112	65
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	888	—
„ „ kredytowego	282	60
Londyn	126	40
Napoleondor	10	04
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(4611)

Das k. k. Kreisgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 24. Mai 1887 Z. 917, die Weiterverbreitung des „Bregenzer Tagblatts“, Beilage zur Nr. 413 vom 21 Mai 1887 wegen des Artikels „Die mystische Kraft . . .“ nach Art. VIII des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. Mai 1887, ZZ. 15928 und 16413, die Weiterbreitung der Zeitschrift „Klub“ Nr. 10 vom 25. Mai 1887 wegen des Artikels „Obcansky klub . . .“ und „Svobodny obcan“ Nr. 10 vom 27. Mai 1887 wegen des Artikels „Za nasi vlady . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1887, Z. 3062, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Friedländer Wochenblatt“ Nr. 1010 vom 14. Mai 1887 wegen des Artikels „Grundsteinlegung....“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jcin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1887, Z. 3984, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bydzovske listy“ Nr. 9 vom 15. Mai 1887 wegen des Artikels „Slavnost vsesokolska“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22 und 27 Mai 1887, ZZ. 2362 und 2451, die Weiterverbreitung der „Biela-Zeitung“ Nr. 20 vom 14. Mai 1887 wegen des Artikels „Es ist vollbracht“ nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. Dezember 1862; dann des „Deutschen Volksblatt“ (Komotauer Nachrichten), Beilage zu Nr. 40 vom 25. Mai 1887 wegen des Artikels „Eine deutsche Stimme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Mai 1887, Z. 3507, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Strakonicke listy“ Nr. 10 vom 22. Mai 1887 wegen des Artikels „Zakaz slavnosti . . “ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. und 27. Mai 1887, ZZ. 7753 und 8073, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Rovnost“ Nr. 10 vom 18. Mai 1887 wegen des Artikels „Politicke zpravy. Nemecko . .“ nach § 305 St. G., und „Volksfreund“ Nr. 10 vom 26. Mai 1887 wegen des Artikels „Die Wirkungen . . .“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 6850. (4526 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 780 zł. 54 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 199 gminy Kozłów objętych, spadkobierców Sebestyana Bajak własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartłomiej Nawarecki z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 29 marca 1887.

L. 6897. (4532 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspogojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 60 zł. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 114 gminy Słoboda objętej, Naści Juźkiewicz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie, dnia 9 sierpnia 1887, o godźinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Topolnicki z Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 28 marca 1887.

L. 6863. (4528 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 96 zł. 16 ct. a pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 117 objętej, Tomka Czopek, l. 208 spadkobierców Danyły Słoboda, l. 668 Majera Wolfa Spring, 762 Kaspra Konarskiego w Kozowie, własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 9 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10-pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 6954. (4522 1—3)

C k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 73 zł. 6 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazami hipotecznemi l. 114, 116, 143, 144 Wiktorówka objętych, Michała Półmiarek, Hrynka Kołodzy, Jurka Tymczyszyn i Hrynka Pyka własnym.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10 pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 4501. (4642 1—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zakłaau kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 242 zł. odbędzie się dnia 1 sierpnia 1887 i dnia 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacya połowy relności wyk. hip. 248 gminy Kobyla objętej, na których terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 września 1887, o 10 godzinie rano. Również odbędzie się celem zaspokojenia powyższej pretensyi dnia 8 sierpnia 12 września i 17 październik 1887, każdym razem, o godzinie 10 rano licytacya parcel wyk. hip. 249 gminy Kobyla objętych, dłużnika Maksyma Roznka własnych.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczone parcele sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 500 zł., zaś na trzecim także niżej takowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 50 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na 24 października 1887 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 23 maja 1887.

L. 3034. (4641 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 23 rat po 9 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35 w Matysowie położonej, wykazem hipotecznym l. 65 księgi głównej, gminy katastralnej Matysowka objętej, na imię Jędrzeja Osiki zaintabulowanej, w dniu 2 sierpnia 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 5 maja 1887.

L. 2177 (4649 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że w dniu 16 sierpnia 1887, 19 września 1887 i dnia 17 października 1887 każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Moszczenicy położonej wyk. hip. l. 134 ksiąg gruntowych objętej Jana Niemca własnej na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w sumie 550 zł. w. a.

Cena wywołania 1800 złr. w. a.,

Wadyum 180 złr. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 października 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Czesław Sleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 10 czerwca 1887.

L. 4716 (4646 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Julię Skorobohatą wywalczonej sumy 1200 zir. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 59 w Brzuchowicach, spadkobierców śp. Stefana Prymy własnej w wyk. hyp. 62 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w biurze N. II.

Cena wywołania 5315 zł. 78 ctn.

Poręczne 265 zł. 79 ct.

Na tym terminie można tę realność nabyć nawet niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Srokowski.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 729 (4656 1—3)

W dniu 2 sierpnia 1887 i 15 września 1887 o 10 rano odędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realnośhi nr. 13 w Juszczynie niehipotecznej Michała i Maryanny Rusinów własnej.

Cena wywołania 153 złr.

Wadyum 15 złr.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na10 rano.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 27 lutego 1887.

L. 892 (4599 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Hersza Glauza przeciw nieobjętej masie spadkowej po Pawle Seńków i Iwanowi Kim pto 356 zł. 50 ct. w. a. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11/8, 15/9 i 20/10 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 1296 w Ziełtcu położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 11 lutego 1887.

L. 318. (4515 3 -3)
Celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. od ś. p. Maryanny Borzkowej, a względnie deklarowanych jej spadkobierców nieletnich Józefa i Antoniny Bożków galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie się należącej, odbędzie się w dniu 2 sierpnia, 1 września i 30 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 19 w Jeleniu, do dłużniczki należącej.
Do ułożenia lżejszych warunków wynacza się dzień 30 września 1887, o godz. 4 po południu.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 22 lutego 1887.

L. 1840. (4549 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie zaległych trzech rat po 51 zł. 12 ct. aw. z pn. odbędzie się na d. 1 sierpnia 1887 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w sali nr. 16 przymusowa licytacya realności pod l. 145 i 145/a w Brzeżanach położonych, wedle Dom. I pag. 209 n. 7 haer., dłużników małoletnich Wiktoryi i Zofii Skibickich własnych.
Cenę wywołania stanowi suma 2500 zł. austr. wal. i na terminie tym sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę ofiarowaną.
Wadyum wynosi 125 zł. aw.
Resztę warunków i wyciąg tabulurny przejrzeć można w tus. registraturze.
Brzeżany, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 1877. - (4600 3—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 27 czerwca 1887, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 116 w Dolnej wsi położonej, według lwh. 105 ks. gr. tejże gminy dłużnika Józeta Jabłończyka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 200 zł. a. w.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum wynosi 70 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 5 maja 1887.

L. 1878. (4601 3—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 27 czerwca 1887, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 8 w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 5 ks. gr. tejże gminy dłużniczki Maryi Kleszczowej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 250 zł. a. w.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum wynosi 65 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 1881. (4602 3—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 27 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 39 w Łękach położonej, według lwh. 43 ks. gr. tejże gminy dłużnika Piotra Kasprzyckiego własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 250 zł. aw.
Cena wywołania 880 zł.
Wadyum wynosi 88 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 1711. (4392 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Seliga Tillingera przeciw Bazylemu Kobrzyńskiemu pto 54 zł. 50 t z pn., ogłasza przym. licytacyę realności dłużnika w Oleszkowie, powiatu politycznego Śniatyn, pod l. k. 12 wykazem hip. 120 i 121 objętej, na 140 zł. 50 ct. oszacowanej, w dniu 1 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 14 zł. 5 ct. w. a.
Zabłotów, dnia 3 marca 1887.

L. 3342. (4468 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Początkowi o zapłacenia 8 rat pożyczkowych po 15 złr., odbędzie się w dniu 29 lipca 1887 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 83 l. w. h. 267 w Luszowicach położonej.

Realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę.
Bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 24 kwietnia 1887.

L. 20442. (4463 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 26 rat po 15 zł. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Germaniuka w Piadykach pod nr. 24 położonej, w jednym na dzień 22 lipca 1887, o godzinie 10 rano wyznaczonym terminie, na którym realność wspomiana nawet niżej ceny szacunkowej 450 złr. sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 45 zł., że kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat Herdliczka i że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1887.

L. 21882. (4615 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości. iż wskutek prośby c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 24 maja 1887 l. 21882, dozwoloną została celem zaspokojenia 2 rat po 270 zł. 60 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż majętności Jordanówka, wyk. hip. l. 733 objętej, p Eufemii z Wesołowskich Rycharskiej własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j. dnia 4 sierpnia 1887 i dnia 2 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie, na których ta majętność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 18406 zł., wadyum wynosi 1841 zł.
W razie, gdyby na tych dwóch terminach majętność za cenę wywołania sprzedaną nie była, ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających waruuków na dzień 12 września 1887, o godzinie 10 przed południem, biuro IV.
Wyciąg tabularny i resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.
Lwów, dnia 28 maja 1887.

L. 15992. (4507 3—3)
Celem zaspokojania wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie od Tekli Szczecinowej 8 rat po 5 zł. 88 ct. i kapitału 89 złr. 9 ct., 8 złr 98 ct. z pn., odbędzie się w dniu 2 sierpnia, 2 września i 11 października 1887, o 10 przed południem licytacya realności pod n. k. 18 w Łące ad Siedlec położonej, lwh. 18 gminy Łęg ad Siedlec objętej.
Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 14go października 1887, o 4 po południu.
Cena szacunkowa 200 zł. aw.
Wadyum 20 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wąsikiewicz.
C k sąd pow. d. miej.
Nowy Sącz, dnia 24 marca 1887.

L. 2932. (4493 3—3)
Żabniewski c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 55 w Zelazówce objetej, Michała Ostręgi, względnie jego prawonabywcy Jana Ostręgi w $^{11}/_{60}$ częściach, Jana Ostręgi w $^{11}/_{60}$ częściach, Franciszka Ostręgi w $^{11}/_{60}$ częściach, Wojciecha Ostręgi w $^{11}/_{60}$ i Wojciecha Węza recte Węca w $^{11}/_{60}$ częściach własnej, oraz celem zaspokojenia już przyznanych kosztów 7 zł. 72 ct., 4 zł. $46^1/_2$ ct., 7 zł $18^1/_2$ ct. i za obecne podanie w kwocie 17 zł. $34^1/_2$ ct., przyznających się z pn., odbędzie się w t. sądzie w dniach 3 sierpnia, 31 sierpnia i 28 września 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya powyższej realności.
Cena wywołania 1514 zł. $62^1/_2$ ct.
Wadyum 151 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Żabno, dnia 22 maja 1887.

L. 1945. (4516 3—3)
Celem zaspokojenia sumy 1000 zł. zpn od Jana Palki (syna Wojciecha) Majerowi Lauferowi się należącej, odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 6 września i 13 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 105 w Chrzanowie do dłużnika należącej.
Wadyum 215 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych prawomocną t. s. rezolucyą z dnia 19 stycznia 1886 l. 659 objętych można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 22 lutego 1887.

L. 3262. (4633 2—3)
C. k. sąd pow. m. d. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Rascheka przeciw Herschowi Parnesowi pto 71 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 18 lipca i 19go sierpnia 1887 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż ciała hip. l. wyk. 260 ks. gr. gminy Zulice, Fedka Korzucha i Tymka Czuczmana własnego.
Cena wywołania 80 zł. aw, a wadyum wynosi 8 zł. aw.
Resztę warunków, jakoteż protokół ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Złoczów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 2087. (4638 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w celu uzyskania na rzecz tegoż 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 40 złr. 60 ct. z pn., przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie w dniu 20 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 208 subr. 278 w Dorożowie położonej, Ilka Ochara i spadkobierców śp. Julii Ochar własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
Cena wywołania 350 zł.
Zakład 35 zł.
Dalsze warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Łąka. 25 czerwca 1884.

L. 3967. (4639 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Wasylowi Kosmeńko, względnie tegoż małoletnim spadkobiercom Annie i Piotrowi Kosmeńkom, zastąpionym przez ich matkę i opiekunkę Eudoksyę Kosmeńko, o zapłacenie 23 rat po 9 złr. z 10 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 32 położonej, wyk hip. l 108 gminy katastralnej Russowskiej objętej, na dniu 7 lipca, 10go sierpnia i 12 września 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensyom, na takowej zabezpieczonym, sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., tj. oszacowana wartość tej realności
Wadyum wynosi 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie, kuratorem ustanowiony.
Sniatyn, dnia 5 kwietnia 1887.

L. 5039. (4640 2—3)
W ck. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 lipca i 19 sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 września 1887, poniżej takowej, licytacya realności, do Iwana Łukasiewicza należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod n. k. 41/65 w Tyśmienicy położonej, na rzecz Joachima Czunli pto 65 zł. 55 ct. aw. z pn.
Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 11 zł. 50 ct aw.
Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Emila Łapickiego.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 20 maja 1887.

L. 24933. (4582 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei galic. Karola Ludwika z pn tudzież pretensyi kasy oszczędności miasta Krakowa 370 zł., 540 zł. 10703 zł. 98 ct z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 40 i 41 dz. VII w Krakowie położonych, Ludwiki Harajewiczowej własnych, w jednym terminie dnia 2 sierpnia 1887 o godzinie 9, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 7.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19538 zł.
Wadyum wynosi 1000 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Realności powyższe na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli lub też tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1885 do hipoteki tych realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały, wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora, adw. dr. Józefa Kremera, z substytucyą adw. dr. Michała Koya i przez edykta.
Kraków, 6 maja 1887.

L. 2957. (4610 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 54 zł. wa. zpn., odbędzie się w dniu 5 sierpnia, 6 września i 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hipot. 90 gminy Jała, Michała Kurenia własnej.
Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność tylko za, na trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 500 zł
Wadyum 50 zł.
Resztę warnnków można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.
Nisko, dnia 31 marca 1887.

L. 7841. (4607 2—3)
Dnia 8 sierpnia i 9 września 1887, odbędzie się o 10 rano licytacya realności lk. 40 w Kondratowie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.
Wadyum 40 zł.
C. k. sąd powiat. miej. del.
Złoczów, 28 maja 1887.

L. 382. (4597 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Teitelbaum jako prawonabywcy Markusa Lebwohla przeciw Iwanowi Wysockiemu, względnie jego spadkobiercom Seńkowi, Maryi, Michałowi i Paraszce Wysockim pto 50 zł. w a., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia, 15 września i 20 października 1887, o godzinie 10 rano, realność pod l. wyk. hip. 116 ks. grun. gminy Artasów, ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1045 zł. wa.
Wadyum 105 zł aw.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 28 lutego 1887.

L. 754. (4598 2 -3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Banku włościańskiego przeciw Andruchowi Tomaszewskiemu i Ołenie Tomaszewskiej pto 190 zł. 22 ct, 84 ct. w. a. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. wyk hip. 105, dalej $^1/_4$ części wyk. hip. 142 i 164 ks. gr. gminy Zwartów położona, ciało tabularne stanowiąca
Cena wywołania 1200 zł. wa.
Wadyum 126 zł. wa.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 5 lutego 1887.

L. 6703. (4513 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs deleg. S. II we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. banku hipotecznego w kwocie 1077 zł. 46 ct. wa. z pn., odbędzie się w tus. sali rozpraw w dniu 8 sierpnia 1887 i w dniu 9 września 1887, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż posiadłości Wiktora Donichta własnej, wykazem hipot. 13 ks. gr. Kleparów objętej i posiadłości Kaspra Szpali własnej, wykazem hipot. 159 ks. gr. Kleparów objętej, że sprzedaż tylko za cenę wywołania 3252 zł. lub wyżej nastąpi, wadyum w kwocie 356 zł. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dra Majewskiego ze substytucyą adwokata dra Lehmana zamianowano
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.
Lwów, 21 maja 1887.

L. 6851. (4538 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 180 zł 16 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazami hipotecznymi l. 469 i 146 gminy Pokropiwna objętej, Jędrzeja Jurczyszyna, vel Kaspryków własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 10prc. w kwocie 50 zł.
Kuratorem wierzycieli jest pan Iwan Powroźnik z Pokropiwny.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 3729. (4594 3—3)

Dnia 8 lipca 1887 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Józefa Niesnera przeciw Scheindli Gottdenker zam. Hirschhaut, a względnie przeciw tejże masie konkursowej pto 151 zł. 6 ct. i 145 zł. z pn., a właściwie pto reszty po spłaceniu 100 zł. pozostałej, przymusowa licytacya $^{8}/_{14}$ części realności pod lk. 278 w Bolechowie położonej, wedle dom. tom. II pag. 682 n. 13 haer. do Scheindli zam. Hirschhaut, względnie konkursowej masy tejże należących, na którym to terminie powyższe części wspomnianej realności bez względu na cenę wywołania kwotę 2945 zł. 45 ct. wynoszącą, najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum 294 zł. 54½ ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w tз. registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Karoliny Abraham, Antoniny Janowicz, Babety Kramarz i Alojzy Malinowskiej, tudzież dla nieznanych wierzycieli i tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na rzeczonych częściach powyższej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został kuratorem c. k. notaryusz Władysław Janiszewski z Brodów, ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 6 maja, 1887.

L. 3453. (4603 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytow. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 184 zł. 21 ct. dnia 19go lipca i 23go sierpnia 1887, w sądzie o godzinie 9ej rano, połowa realności pod l. 62 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Zakład 70 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 10 lutego 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychockiego, w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 22 maja 1887.

Zl. 18697. (4612 3—3)

Von Seite des k. k. Handels-Ministeriums wird die Ausführung eines „Amtsgebäudes für die k. k. Post- und Telegrafen-Anstalt in Lemberg" im Offertwege vergeben.

Die approximativen Kosten betragen:

I. Für das Hauptgebäude . . 317959 fl.

II. Für die Remise nebst Aborten, Kerichtgruben u. Einfriedungsmauer . . . . . 6190 fl.

III. Für einzelne auf Nachmaß herzustellende Arbeiten wird vorgesehen . . . . . . 32500 fl.

Die näheren Bestimmungen für die Offert-Einbringung, ferner Offertformulare, Pläne sammt Kostenanschlag und Baubeschreibung sowie auch die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse liegen bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg vom 20. Juni l. J. angefangen zur Einsicht auf und können während der Amtsstunden eingesehen werden, woselbst auch nähere Auskünfte ertheilt werden.

Die bezüglichen Offerte sind gestempelt und in einem versiegelten Couverte bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg spätestens am 9. Juli l. J. 12. Uhr Mittags einzureichen, bzw. frankirt dahin einzusenden.

Das Vadium beträgt 16000 fl.

K. k. Post u. Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 19. Juni 1887.

C. k. Ministerstrwo handlu zamierza oddać wykonanie budowy gmachu dla c. k. Zakładu pocztowego i telegraficznego we Lwowie najmniej żądającemu.

Koszta wynoszą w przybliżeniu:

I. Za główny budynek . . 317959 zł.

II. Za wozownię, wychodki, zbiornik na śmiecie i mur otaczający . . . . . . 6190 zł.

III. Na pojedyncze dopiero po wykonaniu obliczyć się dające roboty przewidziano kwotę . . . . . . 32.500 zł.

Bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert tudzież formularze na oferty, plany wraz z kosztorysem i opisem budowy, jakoteż ogólne i specyalne warunki budowy wyłożone będą od 20 czerwca r. b. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, gdzie takowe w godzinach urzędowych przejrzeć i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Odnośne oferty należy odpowiednie ostemplować i w zapieczętowanej kopercie w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, najdalej do dnia 9lipca b. r. godziny 12 w południe, wnosić, względnie frankowane nadsyłać.

Wadyum wynosi 16000 zł. w. a.

C. k. Dyrekcya Poczt i telegrafów

Lwów, dnia 19 czerwca 1887.

Ц. к. Министерство Торговлѣ намѣряє отдати выконанне оурядового будынку для ц. к. Заведенія портового и телеграфичного въ Львовѣ въ дорозѣ офертъ.

Кошта выносятъ въ приближеню:

1. За головный будынокъ 317.959 злр. в. а.

2. За возовню, выходки, збôрникъ на смѣтя и окружаючій муръ 6.190 злр. в. а.

3. На поодинокій, допервa по выконаню обчислити ся дающи роботы предвиджує ся квота 32.500 злр. в. а.

Ближшій постановы що до внесеня офертъ, далѣй формуляри на оферты, пляны вразъ зъ коштрысомъ и описомъ будовы, якъ також загальни и специяльни условія будовы выложени будуть отъ 20 червця с. р. в ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ въ Львовѣ, где тïи въ годинахъ урядовыхъ переглянути и ближши информаціи засягнути можна.

Дотычащи оферты належить остемпльовати и въ запечатаной коперть до ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ найдальше до дня 9 липця с. г., 12 години въ полудне, вносити, взглядно за оплатою почтовою пересилати.

Вадіумъ выносить 16.000 злр.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ.

Львовъ, дня 19 червця 1887.

L. 2837. (4658 1—3)

W dniu 12 lipca, 11 sierpnia i 13go września 1887. odędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godz. z rana publiczna sprzedaż realności pod n. 153 subr. 96 w Hołyniu położonej, nieintabulowanej, Kosia Iwachniuka i masy spadkowej ś. p. Anny Iwachniuk własnej, celem ściągnięcia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 143 zł. 88 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Romaniszyn z Hołynia.

Rożniatów, 2 czerwca 1887.

L. 2420. (4657 1—3)

W dniu 12 lipca, 11 sierpnia i 13go września 1887, zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod nk. 119 w Strutynie wyżnym położonej, nieintabulowanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Stefanie Rudym, Nowożeniuku własnej, celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 133 zł. 76 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej tejże.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Tereszków ze Strutyna wyżnego.

Rożniatów, 2 czerwca 1887.

L. 1273 (4655 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Wosia w kwocie 1000 złr. przeprowadzoną będzie w dniu 1 sierpnia, 31 sierpnia i 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 135 i ¼ części realności pod lk. 197 w Kolbuszowej do Katarzyny Jabłońskiej należących.

Cena szacunkowa połowy realności pod lk. 135 wynosi 1760 zł., zaś cena szacunkowa ¼ części realności pod lk. 197 wynosi 450 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, 13 kwietnia 1887.

L. 5113. (4659 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole w kwocie 1600 zł. z pn., odbędzie się dnia 2go sierpnia 1887, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 512 i 513 w Zbarażu położonych, wedle Dom. II. pag. 235 n. 2 haer. i Dom. II. pag. 236 n. 1 haer., dłużniczki Heleny Kożuchowskiej własnych, na którym to terminie rzeczone realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 5575 złr., a wadyum 5-pr. takowej.

Zbaraż, 28 maja 1887.

Konkursa.

L. 3855 (4626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie poszukuje dyetarjusza z ładnem pismem i obznajomionego z manipulacją sądową za wynagrodzeniem miesięcznem 20 złr. do 25 złr. według uzdatnienia.

Skawina 19. czerwca 1887.

C. k. sędzia powiatowy

Daisenberg.

Upadłości.

L. 5563 (4589 3—3)

C. k. sąd sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Markusa Fröchlüha kupca towarów żelaznych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca żąd. kraj. Wolter zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 29 lipca 1887 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 lipca 1887 godzinę 9 przed połuduiem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 6 czerwca 1887.

L. 25447. (4616 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek nieprotokołowanej firmy Hinde Landau i Berisch Finkler, handel farb, — i jawnych spólników Hindy Landau i Berischa Finkler.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Rady Lorenzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Waldmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 czerwca 1887, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbadź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 sierpnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 22 sierpnia 1887 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 16 czerwca 1887.

Kuratele.

L. 4161 (4560 1—3-

Dla marnotrawnego Filipa Bryla ustanowiono kuratorem Dmytra vel Walka Pałkę z Piwowszczyzny.

C. k. sąd powiatowy

Beły, dnia 7 czerwca 1887.

L. 4473 (4562 1—3)

Mikołaj Kaptysz uznany marnotrawcą kurator Pańko Maksymiec, obaj z Baszni górnej.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 16 czerwca 1887.

L. 3008 (4604 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu uznaje za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12 marca 1887, l. 3226 Fedka Wasyłyszyna z Kobyli za marnotrawcę i nadaje mu kuratora w osobie Hnata Dwornickiego z Kobyli.

Zbaraż, dnia 19 marca 1887.

L. 1774 (4593 1—3)

Fedko Sywak rolnik pod lk. 198 w Laskowcach został za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego jest Wasyl Apostoł.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, 13 marca 1887.

L 4763 (4596)

C. k. sąd powiatowy ogłasza że Aleksander Kostórkiewicz z Dębowa uznanym został za obłąkanego i że kuratorem dla niego ustanowiono Stanisława Dobrowolskiego z Sękowy.

Jasło, dnia 11 czerwca 1887.

L. 4903 (4553)

Parańka Gawluk 2 śl. Knezer z Czuczman hum. wieśniaczka, uznana marnotrawczynią kuratorem mianowany Piotr Gawluk z Czuczman.

C. k. sąd powiatowy

Busk, dnia 30 maja 1887.

Z. 461. (4419 1—3)

Am 12ten Juli 1887, um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brennholzes auf die Zeit vom 1 September 1887 bis Ende August 1888 für die in nachbezeichneten Stationen dislozirten k. k. Truppen abgehalten werden, und zwar:

in der Bequartirungs Station	Concurrenz Station	monatliches Erforderniß im Winter, harte (Brennholz Kubikmeter)	im Winter, weiches	im Sommer, hartes	im Sommer, weiches	Anmerkung
Trembowla		18	27	6	9	Außer diesem Erforderniße wird der Kontrahent den Holzbedarf aus Anlaß jährlichen Truppen-Uibungen beizustellen haben.
Strussów	Bednarówka, Konopkówka	18	27	6	9	
Myszkowice	Łuka wielka	18	27	6	9	
Chodaczków wielki	Draganówka	18	27	6	9	
Czortków		50	75	8	12	
Zaleszczyki		3	4½	1	1½	

Die Anbote sind mittelst schriftlicher Offerte zu stellen und diese Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol, als auch bei den k. k. Militär-Stations-Kommanden und den Lokal-Behörden in allen vorgenannten Stationen in den daselbst erliegenden Kundmachungen eingesehen werden.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin

Tarnopol, am 10 Juni 1887.

L. 4886 (4625 1—3)
Marcin Stwora z Kóz został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 14 maja 1887 za niedołężne o na umyśle uznanym. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Skoczylasa z Kóz.
C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 3 czerwca 1887.

L. 81074 (4636 1—3)
Bartłomiej Dudziak włościanim z Rychcic uznany za głupkowatego, kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Dudziaka z Rychcic.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 30 stycznia 1887.

L. 5409 (4635 1—3)
Stefan Kohut z Czołhan uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Kościa Tymkowa z Czołkan.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 28 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8005. (4502 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę Stanisłwowskiej spółki handlowo rolniczej z 14. czerwca 1887 l. 8005 został wydany przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 507 złr. w. a. zpn. który doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.
Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 15 czerca 1887.

L. 1202 (4518 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości iż dnia 27 listopada 1884 r. zmarła w Długoszynia Zofia 1 Jamrozowa 2 Sołtysikowa z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Długoszyn 19 listopadn 1884 które jest kodycylem, przeto postępowanie spadkowe na zasadzie następstwa z ustawy po tejże zostało wdrożonem do spadku po tejże śp. Zofii 1 Zamrozowej 2 Sołtysikowej są powołani na zasadzie następstwa z ustawy Katarzyna Zdebikowa, Jan Synal i Benedykt Sołtysik, sąd nie znając pobytu Jana Synal względnie tegoż spadkobierców wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Floryanem Radomskiem dla niego ustanowionym.
Chrzanów dnia 23 lutego 1886.

L. 8008. (4504 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę stanisławowskiej Spółki handlowej rolniczej z 14 czerwca 1887 L. 8008, został przeciw niemu wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 560 zł. 80 ct. wa. z pn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kwiatkowskiemu, z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.
Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 8011 (4506 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy dla spraw wexlowych zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Janochę że na prośbę Stanisławowskiej spółki handlowo-rolniczej z 14 czerwca 1887 l. 8011 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wexlowh 450 złr. w. a zpn. który doręczono ustanowionemu kuratorowi drowi Kwiatkowskiemu z zastępstwem dr. Buczyńskiego.
Wzywa się zatem Jana Janochę by ustanowionemu kuratowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę gdyż skutki zaniedbania, sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 8006. (4503 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę Stanisławowskiej spółki handlowo rolniczej z 14. czerwca 1887 l. 8006 został przeciw niemu wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 420 złz. w. a. z przynależytościami, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.
Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanwionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów dnia 15. czerwca 1887.

L. 2768 (4381 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Kubata z Zawady że przeciw niemu Sara Eidla Braw wniosła pozew o 49 złr. 89 ct. a termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1887, o godzinie 9 rano wyznaczono. Kuratorem jego ustanowiony c. k. notaryusz Wisłocki któremu informacyi udzielić winien.
Dembica, dnia 25 maja 1887.

L 8009. (4505 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy dla spraw wexlowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę Stanisławowskiej spółki handlowo rolniczej z 14. czerwca 1887 l. 8009 został wydanym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wexlowej 750 złr. w. a. zpn. który doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. Kwiatkowskiemu, z zastępstwem dr. Buczyńskiego. Wzywa się zatem Jana Janotę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 45?7. (4360 1—3
C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza że Jan Moskal przeciwko Wawrzyńcowi Kowalskiemu, synowi Tomasza, zmiejsca pobytu nieznanemu wniósł pozew o uznanie własności i intabulacyę na rzecz powoda parceli gruntu 3147 w Stanach, który do rozprawy na dzień 21 lipca 1887 zadekretowano i do zastępstwa pozwanego na terminie kuratorem Szczepana Bajka ze Stanów ustanowiono.
Wzywa się tedy Wawrzyńca Kowalskiego aby przed terminem kuratorowi dostarczył świadków dowodowych do obrony swych praw lub sobie innego zastępcę obrał inaczej bowiem złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

1827. (4379)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Markusa Goldsteina, której używać będzie jako właściciel handlu towarów korzennych w Białej podpisując takową: M. Goldstein
Wadowice dnia 21. maja 1887.

L. 8002. (4459)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z obecnego miejsca pobytu Maryi Kozłowskiej i Tekli Kozłowskiej celem doręczenia im uchwały hipotecznej z 24 marca 1887, l. 4276 względem przeniesienia praw własności ich 2|10 części realności pod nr. 359 w Tarnowie na Strusinie na Helenę Jolowicz tudzież dalszych możliwych uchwał w tej sprawie kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego jemu tę uchwałę dorecza i o tem nieobecne zawiadamia.
w Tarnowie, dnia 2 czerwca 1887.

L. 8003. (4500 1—3)
Stanisławowski ck. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę stanisławowskiej spółki handlowo-rolniczej z 14 czerwca 1887, l 8003 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty dla sumy 347 zł. z pn., oraz dla niego kuratorem dr. Kwiatkowski z zastępstwem dr. Buczyńskiego ustanowionym został.
Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż w razie zaniedbania tego skutki ztąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 3821. (4494)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że walne zgromadzenie członków Tawarzystwa zaliczkowego w Łańcucie, stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką zatwierdziło na posiedzeniu dnia 2 maja 1887 roku odbytem, wybór Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na przeciąg lat trzech, a mianowicie panów: księdza Jana Jędrzejowskiego, Józefa Gawła i Bolesława Zardeckiego, każdego z nich dyrektorem, a panów Marcelego Groffa i Maryana Tyrawskiego, każdego z nich zastępcą dyrektora, który to wybór do regestru spółek zarobkowo gospodarczych się wpisuje.
Rzeszów, 2 czerwca 1887.

L. 4139 (4595 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia masę spadkową Antoniego Müllera względnie jego wykazanych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Annę Richterową i Franciszkę Ziernicz vel Zinic iż Chaskel Leuchtag wytoczył przeciw nim pod dniem 18 maja 1887 l. 4139 pozew o 2 0 złr. Termin do obrony wyznaczony na 19 lipca 1887.
Wzywa się powyż wspomnianych by ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebespieczeństwo kuratorowi adw. F. Wiedingierowi w Jaśle udzielili potrzebnych do obrony dowodów, lub też innego pełnomocnika przedstawili sądowi, inaczej złe skutki sobie przypiszą.
Jasło, dnia 19 maja 1887.

L. 28330 (4586 1—3)
Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę z Kellnerów Mortkowiczową, iż celem doręczenia jej tut. sąd. nchwały z 24 lipca 1885 l. 19582 ustanowiono dla niej w sprawie tabularnej realności pod l. k. 192 dz. VIII. w Krakowie, dotyczącej intabulacyi prawa zastawu dla podatków kuratora ad actum adw. dr. Koya w Krakowie i temuż wspomnioną uchwałę doręczono.
Wzywa się przeto niemiadomą z miejsca pobytu Esterę Mortkowiczową aby swemu kuratorowi wczesnej udzieliła informacyi, lub sądowi innego wskazała pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.
Kraków, 29 października 1886.

L. 2867 (4585 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że Jan Sponer wniósł do tut. sądu prośbę o amortyzacyę książeczek kasy oszczędsości miasta Krakowa na imię Jana Sponera opiewających, jednej nr. t1757 na kwotę 1000 złr. drugiej nr. 16.575 na kwotę 2.088 złr. 49 ct. opiewających.
Wzywa się zatem posiadacza rzeczonych książeczek, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje wywiódł, gdyż po upływie tego terminu książeczki te za umorzone uznane zostaną.
Kraków, dnia 4 marca 1887.

L. 12741 (4584 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia sukcesorów mas spadkowych, Maryi Woźniakowskiej i Joanny 1 Sowińskiej 2 Woźniakowskiej 3 Karasińskiej, że przeciw rzeczonym masom spadkowym, a względnie przeciw nim Arcybractwo Miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie wniosło pozew de prs. 12 maja 1887 l. 12741 i o uznanie prawa własności do kwoty 178 złr. 71 ct. w. a. w masie depozytowej Arcybractwa Miłosierdzia i banku pobożnego i wierzycieli hipotecznych realności l. 436 dz. I. w Krakowie się znajdującej, wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 lipca 1887 o godz. 9 rano a dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia sukcesorów pozwanych mas spadkowych ustanowiono kuratorem adw. dr. Władysławy Wilkosza.
O czem się niewiadomych z miejsca pobytu sukcesorów pozwanych mas zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili.
Kraków, 20 maja 1887.

L. 25138 (4571 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kassielowi Schnapek, że przeciw niemu wniesioną została dnia 14 czerwca 1887 do l. 25138. przez firmę Schwarc i Kossler, prośba o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 257 złr. 83 ct. w. a. zpn. Gdy miejsce pobytu Kassiela Schnapek nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Standa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomnianą prośbę mianowanemu kuratorowi z terminem rozprawy na dzień 28. czerwca b. r. wyznaczonym doręczono. Wzywa się zatem Kassiela Schnapek, aby temu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów 15. czerwca 1887.

L. 2181. (4552)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: J. Rosenfeld, której używa jako dzierżawca fabryki masy papierowej i dyktury w Rajczy, Józef Rosenfeld podpisując takową: „J. Rosenfeld."
Wadowice, 21. maja 1887.

L. 8963 (4557 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze popaje do powszechnej wiadomości, że Leokadyja Paulewiczówna zmarła dnia 10 sierpnia 1884 w Samborze z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 28 maja 1884, gdy sądowi nie jest wiadoem miejsce pobytu spadkobierczyni Antoniny zamęż. Bańkowskiej, więc wzywa się tąże oraz wszystkich, którzy by do tegoż spadku prawo sobie rościli aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tegoż edyktu licząc do tutejszego sądu się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek ze głaszającymi się spadkobiercami i Antoniny Bańkowskiej kuratorem adw. dr Kohnem przeprowadzonym zostanie.
Sambor, 30 września 1884.

L. 9147. 4496 (1—3)
C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Hnata Lityńskiego i Atoniego, Lityńskiego aby do spadku po Maryi z Lityńskich 1. Burbel 2. Hnatów, zmarłej wLityni 16. lipca 1886, w przeciągu roku w tutejszym sądzie oświadczyli się, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem, Iwanem Ilczyszynem, przeprowadzony zostanie.
Medenice, dnia 27. grudnia 1886.

L. 3535 (4587 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uznaje na prośbę Ernesta Friedberga, ojca małoletniej Leontyny Friedberg imieniem tejże z dnia 8. kwietnia 1887 do l. 3535. książecki oszczędności miasta Kołomyi nr. 1638 na 806 zł. 69 ct. a. w. na imię małoletniej Leontyny Friedberg opiewającą, w maju 1886 r, z depozytu c. k. sądu powiatowego w Kutach skradzioną za nieważaą i zgasłą, ponieważ w terminie edyktalnym t. s. uchwałą z 3 czerwca 1886 l. 5614 przy wdrożeniu postępowania amortazyzacyjnego ustanowionym 6. miesięcy żaden posiadacz się nie zgłosił.
Kołomyja 21. kwietnia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1686. (4647 1—3)

KONKURS.

Magistrat w Sokalu rozpisuje konkurs na posadę rewizora policyi, z płacą roczną 400 złr. w. a.
Stabilizacya po roku zadawalającej służby. Ostateczny termin do wniesienia podań po koniec lipca 1887.
Z Magistratu miasta Sokala.
Sokal, dnia 19 czerwca 1887.

Ostrzeżenie. 4643

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych długów za Maryę z Kronsteinów Gawłowską płacić nie będę.
Zygmunt Gawłowski.

Akademik, Polak,

posiadający wyższe studya matematytzne i przyrodnicze, potrzebuje odbyć kuracyę w Iwoniczu dla poratowania zdrowia (w chorobie niezakaźnej). Nie mając zaś żadnych funduszów, gotów jest wyjechać do Iwonicza w charakterze korepetytora lub guwernera, albo opiekuna, jedynie za najskromniejsze utrzymanie bez wynagrodzenia pieniężnego. — Bliższą wiadomość udzieli Zakład litograficzny J. Kostkiewicza, ulica Wałowa L. 23, (4544 2—3)

Zdrukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p